Aresztowanie fałszerza przekazów poczt.

Nr. 275. Lwów, Sobota 27. Listopada 1926 r. Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 60 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr. Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 13 Telefon redakcji 19. w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O. Nr. 153.215.

Ratyfikacja traktatu polsko-rumuńskiego przez Senat.

Ukraińcy przeciw traktatowi. — Żydzi wstrzymali się od głosowania.

Warszawa, 25. 11. (PAT.) Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Senatu Marszałek **Trąmpczyński** wygłosił krótkie przemówienie, w którem uczcił pamięć niedawno zmarłego senatora śp. Ernesta Adama, którego senatorowie wysłuchali stojąc. Następnie przystąpiono do jedynego punktu porządku dziennego, mianowicie **ratyfikacji polsko - rumuńskiego traktatu gwarancyjnego.**

Jako sprawozdawca zabrał głos senator **Kiniorski**, który szczegółowo omówił postanowienia traktatu, mocno akcentując **tendencje pokojowe obu państw**, jakimi były ożywione przy zawieraniu traktatu.

W dyskusji zabrał głos sen. **Karpiński**, który w imieniu klubu ukraińskiego oświadczył, **że klub jego głosować będzie przeciw ratyfikacji.** Uzasadniając to stanowisko dowodził mówca, że traktat godzi w żywotne interesy narodu ukraińskiego.

Następnie przemawiał senator Ringel, który zapowiedział, **że klub żydowski wstrzyma się od głosowania** nad ratyfikacją i to tak ze zasadniczych, jak i ze względu na niewłaściwy stosunek rządu rumuńskiego do mniejszości żydowskiej w Rumunji.

Po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, **ustawę ratyfikacyjną uchwalono ogromną większością głosów.**

Groźba rozłamu w Z. L. N.

P. Roman Dmowski i p. St. Grabski frondują.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

W kołach parlamentarnych, mimo zaprzeczeń ze strony autorytatywnej krążą uporczywie **pogłoski o niedalekim rozłamie w ZLN. i opuszczeniu stronnictwa przez p. Dmowskiego**, który wykorzystując możliwe tarcia między sferami ziemiańskiemi, a niektórymi elementami ciążącymi obecnie w kierunku narodowej — zamierza stworzyć **nowe ugrupowanie konserwatywno - narodowe.**

W wypadku wyborów nowe ugrupowanie zblokowałoby się ze ZLN. Pozatem miały się ujawnić w ZLN na tle stosunku do obecnego Rządu **sine nieporozumienia wywołane przez p. Grabskiego, który od dawna propaguje politykę pojednania wobec Marszałka Piłsudskiego.** W związku z tem p. Grabski miał odbyć we Lwowie narady z grupami centrowemi.

Dymisja min. Meysztowicza?

Tajemnicze pismo dymisyjne.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

(r) **Sensacją dnia** w kołach politycznych **jest wiadomość o rychłej rzekomo dymisji min. Meysztowicza który już przed kilku dniami wniósł na ręce p. Prezesa Rady ministrów obszerne pismo dymisyjne.** Min. Meysztowicz poruszył w piśmie tem **szereg kolizji i niedokładności prawnych, szczególnie w podległym mu resorcie sprawiedliwości, które nie pozwalają mu pełnić piastowanego urzędu.**

Rzecz charakterystyczna, że od chwili wniesienia tej prośby **min. Meysztowicz nie był przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego, ani też nie otrzymał żadnej zgoła odpowiedzi.**

W sferach sejmowych panuje przekonanie, że zastąpienie p. Meysztowicza pociągnęłoby za sobą automatycznie **wycofanie się z rządu p. Niezabytowskiego.**

—oo—

Echa wizyty p. Radziwiłła w Belwederze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

(r) Do kuluarów sejmowych przedostały się ciekawe wiadomości o ostatniej wizycie p. Janusza Radziwiłła u Marszałka Piłsudskiego. Rozmowa, która trwała przeszło półtora godziny miała być **niezwykle żywa a dotyczyła przedewszystkiem stanowiska „Prawicy Narodowej“ wobec planów Rządu.**

Fakt, że do głosu decydującego przyszli w stronnictwie tem przedstawiciele dawnej „konserwy krakowskiej“ **obudził niezadowolenie sfer rządowych, które chętniejby wi działy u steru polityków wileńskich.** Około tych spraw obracała się też rozmowa w Belwederze, która — jak chodzą wieści — **nie doprowadziła jednak do pomyślnych rezultatów.**

Faktem pewnym jest, że p. Janusz Radziwiłł **w konsekwencji odmówił przyjęcia stanowiska posła Rzeczypospolitej w Berlinie.**

USTAWY SAMORZĄDOWE W KOMISJI SEJMOWEJ.

Warszawa, 25. 11. (PAT.) Sejmowa komisja administracyjna obradowała nad **projektem ustawy o ordynacji wyborczej do Rad powiatowych.**

Referent poseł **Putek** przedstawił sprawozdanie podkomisji administracyjnej o wyniku narad nad artykułami przekazanymi. Podkomisja zaproponowała **uchwalenie sześciu wstępnych artykułów**, zawierających zasady prawa wyborczego do Rad powiatowych. Po dyskusji komisja uchwaliła wszystkie zasady.

Resztę artykułów odesłano do podkomisji, która złożyła o nich sprawozdanie.

—oo—

POPIERANIE ŻYDOWSKICH SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH.

Warszawa, (Tel. wł.).

Ministerstwo oświaty zawiadomiło Klub żydowski, **iż sprawa popierania materjalnego szkół żydowskich rzemieślniczych, została przychylnie** przez Ministerstwo **rozpatrzona.**

Ministerstwo w **miarę posiadanych środków**, będzie się starało przyjść tym szkołom z odpowiednią pomocą.

—oo—

Zdenerwowanie w kołach endeckich.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 25 listopada.

(r) Wiadomości o rychłym rozłamie w Związku L. N., które tak powszechnie przedostały się na łamy prasy wywołały zrozumiałe **zdenerwowanie w poselskich kołach endeckich.** W ciągu onegdajszego i wczorajszego dnia trwały narady członków klubu sejmowego i stronnictwa, odbywane przeważnie nie w Sejmie, lecz na mieście. Przebieg ich był podobno burzliwy; **taktykę najbardziej radykalną reprezentuje dziś w Związku poseł St. Grabski.**

Posłowie zapytywani o szczegóły odmawiają wszelkich szczegółów; podobno **w dniach najbliższych ukazać się ma oficjalna enuncjacja stronnictwa zaprzeczająca wszelkim pogłoskom o wewnętrznych tarciach. Oczywiście nikt tej zapowiedzi nie bierze na serio.**

—oo—

KAMIENIEW POSŁEM W RZYMIE.

Rzym, 25. 11. (AW.) Kamieniew, został mianowany posłem Rosji sowieckiej w Rzymie.

—o—

CŁO WYWOZOWE NA ZBOŻE.

Warszawa, 25. 11. (AW.) Na jutrzejszem posiedzeniu Rady Min. będzie omawiana **sprawa wprowadzenia cła wywozowego na zboże.** Zakaz wywozu zboża uważany jest za niepraktyczny, wobec konieczności wysyłania kontyngentu zboża dla Gdańska, co utrudnia kontrolę wywozu.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 25 b. m. w Warszawie **9.00 zł.** — we Lwowie 9.00 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar transakcje 8.93 — sprzedaż 9.01 — kupno 8.97.

Nowy Jork transakcje 9.00 — sprzedaż 9.02 — kupno 8.98.

Zurych urzędowy. Warszawa 57.50; N. Jork 5.18 5/8; Londyn 25.1525; Paryż 18.50; Wiedeń 73.15; Praga 15.36; Włochy 21.825; Belgja 72.125; Budapeszt 72.55; Sofja 3.75; Holandja 207.325; Oslo 132.75; Kopenhaga 138.15; Sztokholm 138.35 Hiszpanja 78.66; Bukareszt 2.925; Berlin 123.00; Belgrad 9.1425.

Pogiełda nowojorska. Warszawa 11.75; Londyn 4.84 15/16; Paryż 3.52 Wiedeń 14 1/8; Praga 2.9625; Włochy 4.20; Belgja 13.91; Budapeszt 14 1/8; Szwajcarja 19.28; Sofja 0.72; Holandja 39.98; Oslo 25.61; Kopenhaga 26.62; Sztokholm 26.685; Hiszpanja 15.18; Bukareszt 0.5520; Berlin 23.72; Belgrad 1.7675.

Zwycięstwo idei federacyjnej w Wielkiej Brytanji.

Lwów, 25 listopada.

(y.) Wielka wojna światowa, która przeobraziła gruntownie polityczną kartę Europy, nie pozostała też bez wpływu i na **wewnętrzno - polityczne** stosunki państw walczących. Obok Rosji, w której układzie społecznym dokonały się — w następstwie wielkiej wojny — olbrzymie zmiany drogą rewolucji, również i Wielka Brytanja uległa wielkim przeobrażeniom ewolucyjnym. Ostatnim wyrazem tych dokonanych zmian są właśnie **uchwały ostatniej konferencji premierów Imperjum brytyjskiego w sprawach ustrojowych.**

Najbardziej istotna z tych uchwał jest treści następującej:

„**Imperjum składa się z członków, które są autonomicznemi społecznościami zupełnie równemi co do praw i obowiązków, nie podporządkowanemi jedne drugim ani w swoich wewnętrznych ani w zagranicznych sprawach.** Są zaś złączone ze sobą **przez wspólną wierność wobec Korony** i są dobrowolnie ze sobą związane jako cząstki jednego angielskiego narodu".

Jest to formuła, **na której oprzeć się ma odtąd budowa prawno - politycznego ustroju Wielkiej Brytanji.** Jak z formuły tej wynika, każde z dominjów może odtąd **na własną rękę zawierać traktaty zagraniczne i handlowe** i utrzymywać własnych posłów w stolicach obcych państw. Oczywiście, że między dominjami ma istnieć **ścisły kontakt** co do polityki zagranicznej, a nawet powstanie zapewne w Londynie specjalny komisarjat dla uzgadniania spraw polityki zagranicznej. Pozatem posiadać będą dominja **zupełną samodzielność w sprawach skarbowych, gospodarczych, wojskowych** i t. d., a jedynym łącznikiem między nimi pozostanie **osoba monarchy.** W ten sposób w ustroju Wielkiej Brytanji zrealizowaną została **zasada federacji** w najostateczniejszej formie.

Walka o ustrój federacyjny Wielkiej Brytanji posiada swą dość starą historję, bo **sięgającą roku 1830,** kiedy to pod lordem **Durhamem** rozpoczął się **proces stopniowego wyswabadzania się dominjów z pod wpływów macierzy.** Pierwszy samorząd uzyskała **Kanada w roku 1873,** następnie **Australja, a w roku 1908 Unja południowo - Afrykańska.** Od roku 1907 weszły w życie **stałe doroczne konferencje reprezentantów wszystkich dominjów.** Na konferencjach tych reprezentowane są: **Kanada, Nowa Funlandja, Australja, Nowa Zelandja, Afryka południowa i Irlandja.** Przebieg wojny światowej, który wykazał wielką **zależność** Anglji **macierzystej od stanowiska dominjów i ich olbrzymi wpływ na losy kampanji wojennej,** nie pozostał oczywiście bez skutku, lecz spowodował wzmożenie dążeń uniezależnienia się dominjów uwieńczonego uchwałą ostatniej, trzeciej z rzędu po wojnie, konferencji premjerów.

Uchwały tej konferencji są właściwie tylko **formalnem uległalizowaniem już istniejącego** (zwłaszcza od czasu deklaracji Balfoura) **stanu rzeczy.** Nie mniej jednak stanowią one **epokowe wydarzenie,** które zaważy na dalszym rozwoju wypadków dziejowych, głównie przez **wzmocnienie Wielkiej Brytanji.** Imperjum brytyjskie nietylko **bowiem nie straciło na swej** wewnętrznej **spoistości wskutek tej zmiany, w** budowie swego ustroju państwowego, ale przeciwnie **wzmocni się** o- becnie **przez ustanie wewnętrznych tarć i złagodzenie agitacji** za zerwaniem związku dominjów z Anglją. Z drugiej strony **przykład dominjów angielskich nie** pozostanie zapewne bez wpływu na rozwój dążeń politycznych **także w innych koloniach pozaeuropejskich,** wzmagając w nich **emancypacyjne nastroje.** Dalszym następstwem tego może być, po przejściu supremacji finansowej nad światem w ręce Stanów Zjednoczonych, **supremacja polityczna nad Europą jej dawniejszych kolonji.**

Z prasy ruskiej.

„Diło" na temat noty bolszewickiej do Polski. — Fałszywa idylla i niebezpieczne zbliżenie.

Lwów, 26 listopada.

Na temat sowieckiej odpowiedzi na **notę polskiego Rządu z dnia 23 października,** wręczonej 20 listopada ministrowi spraw zagran. przez posła Wojkowa, pisze „Diło", polemizując z londyńskim „Times'em". Wynika z tego, że **bolszewicy tym razem całkowicie przestraszyli się złego humoru Piłsudskiego** i zapomnieli zrazu języka w gębie. Możnaby w to nawet wierzyć, gdyby bolszewicy nie mieli za sobą już długiej dyplomatycznej praktyki w stosunku do Polski, do której sowieccy dyplomaci wciąż wysyłali słodkawo - melancholijne noty. Że bolszewicy **naprawdę nie życzą sobie wojny z Polską,** w to wierzymy, bo **każda wojna zabiłaby u nich to, co oni z ciężkim trudem osiągnęli na polu gospodarczej odbudowy.** Za cenę tego pokoju gotowi są poświęcić nietylko litewskie pretensje do Polski, ale i między innymi artykułami traktatu ryskiego te, w których mówi się **o zabezpieczeniu praw i swobodnego rozwoju dla Ukraińców i Białorusinów pod Polską.**

Dla utwierdzenia swych zdobyczy rewolucyjnych **bolszewikom trzeba pokoju,** ale to nie jest równoznaczne z tem, że dla jeszcze lepszego wzmocnienia siebie i swoich pozycji w SSSR **niezbędna im także rewolucja socjalna w Polsce.** Ale to całkiem inna sprawa. Rewolucji nie robi się notami dyplomatycznemi. Przygotowuje się ją innymi sposobami i dlatego dyplomatyczne noty mogą być nietylko słodkawe, ale nawet całkiem słodkie, idyliczne pokojowe i pełne przyjacielskich komplementów. To jest nietylko szkodliwe, ale i korzystne. Im bliżej do państwowego zbliżenia między SSSR a jakiemś państwem, tem lepiej dla tych, co mają przysposobić materjał i pole, dla rewolucji socjalnej w tem państwie.

Dzisiejsza Polska zdaje się dlatego nie pragnie tego zbliżenia, ale swą **wewnętrzną polityką faktycznie przygotowuje do zbliżenia,** nie między rządami, a między tem, co w terminologji bolszewickiej noty zowie się „narodem". Faktycznie trzeba rozumieć to zbliżenie między narodami ale **proletarjatem** obu państw".

—xo ox—

Jak hakatyści gdańscy interpretują równouprawnienie.

Gdańsk, 25. 11. (PAT.) Posłowie narodowo - socjalni wnieśli w sejmie gdańskim interpelację, w której **domagają się od senatu usunięcia jednej z gdańskich szkół powszechnych nauczyciela Świechowskiego.** Żądanie swoje motywują interpelanci tem, że **nauczyciel Świechowski jest Polakiem** i przyznaje się do narodowości polskiej a **zatem jako taki nie może** — zdaniem interpelantów — **nauczać w szkole niemieckiej.** Powyższa interpelacja wskazuje jak w praktyce wygląda w Gdańsku równouprawnienie mniejszości polskiej zagwarantowane traktatem wersalskim i konstytucją wolnego miasta.

GROŹBA STRAJKU GENERALNEGO W CZECHOSŁOWACJI.

Praga, 25. 11. (AW.) Rząd czeskosłowacki **odmówił górnikom udzielenia 20%-wej podwyżki** w postaci dodatku drożyźnianego. Związek robotników górniczych ma jutro zdecydować jakie stanowisko powinni zająć górnicy wobec tego faktu, czy ewentualnie należy **proklamować strajk generalny.**

WYJĄTKOWY AWANS URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

Warszawa, (Tel. wł.).

Ministerstwo skarbu zawiadomiło prezesów Izb skarbowych i dyrekcję ceł, iż mogą przeprowadzać **awansowanie funkcjonarjuszów skarbowych w wyjątkowych wypadkach spowodowanych dobrem służbowem.**

Wnioski awansowe przedkładane być mają **do 10 grudnia,** oraz mają zawierać wykazy imienne i uzasadnienie potrzeby dokonania awansów.

—oo—

NOWA WALUTA WĘGIERSKA.

Budapeszt, 25. 11. (PAT.) Rada generalna banku narodowego postanowiła **emitować w dniu 27 grudnia 1926 banknoty pengocowe** jednocześnie z puszczeniem w obieg monet pengoe. Obecne baknoty wartości **do 10.000 koron papierowych będą wycofane,** przyczem akcja ta ma być ukończona do 30 czerwca 1927 roku.

Nominacje członków Trybunału kompetencyjnego.

Warszawa, (Tel. wł.).

Prezydent Rzeczypospolitej w postanowieniu z 13-go b. m. zamianował prezesa Najwyższego Trybunału administracyjnego dra Rudolfa Różyckiego, prezesem Trybunału Kompetencyjnego; prezesa Sądu Najwyższego Bolesława Pohoreckiego, również prezesem Trybunału Kompetencyjnego, zaś członkami tego Trybunału: sędziów Sądu Najwyższego dra Tadeusza Bresiewicza, dra Jana Rutkowskiego, Jana Dębińskiego, Stanisława Nowodworskiego, sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego dra Jana Morawskiego, Wacława Kinela, Wacława Borkowskiego, dra Stefana Cwojdzińskiego, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Franciszka Ksawerego Fiericha, dra Władysława Leopolda Jaworskiego, profesora Uniwersytetu warszawskiego, dra Zygmunta Cybichowskiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego dra Kamila Teszkę, prof. Uniwersytetu poznańskiego Bronisława Stelmachowskiego, prof. Uniwersytetu wileńskiego dra Wacława Komornickiego.

—oo—

KATASTROFY.

Roubayx, 25. 11. (PAT.) Pożar zniszczył tu zakłady przędzalniane i tkackie przyczem **35.000 bawełny padło pastwą płomieni.** Straty wynoszą 4 miljony franków.

Londyn, 25. 11. (PAT.) Według ostatnich danych w czasie katastrofy kolejowej w pobliżu Dagenham **odniosło rany 70 osób.**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Pod znakiem czasu.

WIELE HAŁASU O NIC.

Lwów, 26 listopada.

Rzecz szczególna, że ludzie bywają często bardziej oszczędni w drobnych wydatkach, niż wtedy, gdy chodzi o większe sumy. **Każdy bez targu zapłaci o parę złotych więcej, niż się spodziewał, za kapelusz czy rękawiczki**, za kolację w restauracji i t. p. i nie słyszy się z tego powodu kłótni i awantur, chociaż nieraz rachunek niesłusznie bywa wygórowany.

Ale w groszowych wydatkach czujność i skąpstwo płacącego przechodzi nieraz wszelkie granice. — Ileż to razy dziennie słyszy się burzliwe sceny w tramwaju między konduktorem a pasażerem, który sprzecza się zawzięcie o 20 groszy, mimo, iż niema racji. Przychodzi nieraz gość z wielkim kuferkiem i usiłuje udowodnić, że nigdy zań nie płacił biletu, chociaż wie dobrze, że walizka ma znacznie więcej ponad przepisane 40 cm. długości. **Inny pokazuje bilet do przesiadania po dwugodzinnej przerwie w jeździe**, albo wydany na tej samej linji, a więc nieważny — i koniecznie chce wmówić w konduktora, że lepiej od niego zna przepisy, lub też, że jego kolega się pomylił.

Zawziętość dochodzi nieraz do **tego, że pasażer obraża konduktora**, a ten wzywa na pomoc policjanta i sprawa kończy się na inspekcji policji. **Kłótnik traci kilka godzin czasu**, płaci karę, kompromituje się przed widzami niemiłej sceny i musi maszerować z posterunkowym przez miasto do komisarjatu. Ale nie traci aż do końca rupetu i jest z siebie zadowolony. Wydaje mu się, że walczy **„za świętą sprawę"** i występuje w **obronie całej „uciśnionej" publiczności**. Nie widzi jednak tego, że ponosi stratę nierównie większą, niż 20 groszy, że **niepotrzebnie zabiera czas** pracującemu personalowi — i drażni nerwy współpasażerów dla rzeczy błahej, niesłusznej i z góry skazanej na przegranie. **m.**

Pogrzeb śp. prof. Stefana Pawlika.

Lwów, 26 listopada.

Z krypty kościoła OO. Bernardynów wyniesiono wczoraj trumnę ze zwłokami śp. Stefana Pawlika, profesora i b. rektora Politechniki lwowskiej. W pogrzebie uczestniczyło grono profesorów Politechniki, Senat akad. Uniwersytetu, młodzież techniczna, przedstawiciele sfer naukowych i kulturalnych.

W imieniu Politechniki przemówił rektor Nadolski, oddając cześć ś. p. prof. Stefana Pawlika, który na wszystkich stanowiskach zawodowych i piastowanych godnościach obywatelskich zaznaczył swą wyjątkową indywidualność. Poświęciwszy się z umiłowaniem rolnictwu po od odbyciu praktyki gospodarczej i ukończeniu studjów zawodowych we Wiedniu, Berlinie i Lipsku obrał śp. Zmarły zawód nauczycielski.

Długie lata jako profesor Akademji dublańskiej na przełomie lat 1918-19 ani na chwilę nie opuszcza powierzonego mu posterunku, broniąc wytrwale zagrożonego dorobku kultury polskiej, a po zwycięstwie, zabiera się Zmarły z tą samą wytrwałością i zapobiegliwością do podniesienia Akademji z ruin. i staje się wytrwałym propagatorem przyłączenia jej do Politechniki lwowskiej w formie osobnego Wydziału rolniczego. Politechnika lwowska w r. 1920-21 oddała mu urząd rektora.

Śp. prof. dr. Pawlik obowiązki swoje profesorskie pojmował szczytnie i wysoko, a wypełniał sumiennie i wytrwale, pracując zawsze mimo słabego zdrowia ochotnie, z zapałem i skutecznie. Jako człowiek — postać świetlana, charakter wyjątkowo szlachetny — nieskazitelny. Zawsze pogodny, pobłażliwy dla innych, wymagający dla siebie, uczynny przyjacielsko dla wszystkich, którzy się doń zwracali, pojmował wysoce idealnie obowiązki człowieka, profesora i obywatela. Ukochał gorąco Ojczyznę, kraj, naród swój i młodzież, którą z zapałem do ostatnich niemal chwil życia w zawodzie tym kształcił. Prof. dr. Stefan Pawlik pozostawia po sobie czcią i zasługą otoczone nazwisko i jasną pamięć.

—oxox—

O reformę prawa małżeńskiego w Polsce.

Warszawa, 26. listopada.

Klub polityczny kobiet postępowych w Warszawie zwołał konferencję na temat konieczności reformy prawa małżeńskiego.

Referaty wygłosili posel adwokat Łypacewicz, p. Weycher Szymanowska i radna m. Warszawy dr. med. Budzińska-Tylicka.

Po ożywionej dyskusji uchwalono domagać się. 1) Ślubów i rozwodów cywilnych z pozostawieniem dowolności ślubów kościelnych; 2) zniesienia wszelkich ograniczeń praw mężatki, odnoszących się do jej spraw osobistych i majątkowych; 3) zaprowadzenia na zasadzie ustawy obowiązkowych świadectw zdrowia przy zawieraniu małżeństw i 4) przekazania ksiąg stanu cywilnego dla ślubów, urodzin i zgonów wyłącznie urzędom cywilnym.

Z powodu przepełnienia sali Towarzystwa hygienicznego bardzo wiele osób nie mogło wziąć udziału w konferencji — uchwalono powtórzyć konferencję w większej sali i urządzić ogólno-krajowy zjazd w tej sprawie.

Wykład Pułkownika Sztabu gen. Adama Koca.

Lwów, 26 listopada.

W niedzielę **dnia 28 listopada br.** w sali **Kopernika, Marszałkowska 1,** o godz. 5-tej **po południu odbędzie się odczyt pułkownika sztabu generalnego dowódcy dywizji ochotniczej w wojnie 1920 r. Adama Koca, p. t.: „Wojna współczesna wojną narodową".** Pułkownik Adam Koc, szef sztabu dowódca korpusu we Lwowie, **jeden z najwybitniejszych organizatorów tworzącej się armji polskiej** i kierownik pamiętnego rozbrojenia Niemców w Warszawie w r. 1918, **przedstawi czem jest wojna współczesna.** Odczyt ten zarówno na osobę prelegenta otoczonego chwałą bohaterskich walk ochotniczej dywizji jak ze względu na jego głębokie znawstwo ducha wojny i duszy polskiego żołnierza budzi we Lwowie żywe i powszechne zainteresowanie.

—oo—

O PODWYŻSZENIE PŁAC W PRZEMYŚLE NAFTOWYM.

Przemyśl. (Tel. wł.).

Odbyła się tu **konferencja delegatów przemysłu naftowego i salin.**

Na porządku dziennym była sprawa **podwyżki płac robotników** w przemyśle naftowym.

Referaty wygłosili **posel Stańczyk** i generalny sekretarz związku metalowców **Topinek.**

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie opracowaną przez wszystkie trzy Związki **rezolucję.** W rezolucji upoważniono Związek górników, metalowców i chemicznych w Krakowie do przedłożenia Izbie pracodawców naftowych **żądania podwyższenia płac w przemyśle naftowym, bez naruszenia innych punktów umowy.**

Nadesłane.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 11. 26

ARGYRIS HEFTALIOTIS. 5

Marinos Kontaras

Nowela.

Z nowogreckiego oryginału przełożył Leon Sternklar.

(Ciąg dalszy).

— Towarzysze jego czekali na nich z wiosłami w rękach. Za godzinę byli w Kalochori. Gdy tam przybyli, dziewczyna przyszła do siebie, ale Bóg jeden wie, w jak okropnym stanie się znajdowała. — Marinos obchodził się z nią tak czule i troskliwie, jak matka ze swem pierwszem dziecięciem. Przemawiał do niej z pieszczotą, obiecywał, pocieszał, z ust jego nie wyszło ani jedno przykre słowo.

Lemoni poczynała zwolna już spokojnie oddychać jak gdyby jej serce coś mówiło, co uspakajało nie co jej rozum. Nagle jednak przypomniała sobie dom, brata, wioskę rodzinną i hańbę, ach, hańbę, która na nią niezawodnie spadnie w postaci licznych pieśni szyderczych, jakie o niej śpiewać będą. I znów popadła w omdlenie, znów nastąpiło cucenie różaną wodą i znów te same męczarnie.

— Gdy przyszła nieco do przytomności, stara się Marinos, widząc co ją niepokoi i trawi, znów ją uspokoić łagodnemi słowami i powiada jej, że się jej nawet nie dotknie, zanim nie będą zaślubieni i że jej nie poślubi, zanim się ona sama na to nie zgodzi. Towarzysze jego są świadkami tego uroczystego przyrzeczenia.

— Przybyli do Kalochori, a Lemoni wciąż jeszcze nie otworzyła ust i nie wymówiła ani jednego słowa. — Marinos zwrócił jej uwagę na to, że są u celu i że nie ma już dużo czasu do namysłu. Wtedy wybucha dziewczyna płaczem, a gdy im podano hak, by się go uchwycić i wysiąść na brzeg, w małej odległości od portu, nabiera odwagi i tak przemawia do młodego człowieka:

— „Gdy mi przysięgniesz przed Przenajświętszą Panną i przed świętym Mikołajem, tudzież przed popem, że życie twoje będzie odtąd tak łagodne i spokojne, jak te słowa, które obecnie mówisz, że wyrzekniesz się na przyszłość morza i noża i że udasz się teraz do naszej wioski wraz z popem, aby poświadczył, że oddał mnie tobie, jako uczciwą dziewczynę, i że zawsze przy mnie zostaniesz, wtedy zgodzę się na to, aby zostać twoją żoną".

— Marinos Kontaras niczego więcej nie żądał. Był zdecydowany ślubować wszystko możliwe dla swej ukochanej dziewczyny.

— Wysiadają tedy na brzeg i idą ciemnemi ulicami do cerkwi w Kalochori. Dostają się do probostwa, wywołują kapłana i opowiadają mu o wszystkiem. Pop nie chciał się zrazu zgodzić na to, by obcej parze dać ślub. Gdy jednak widzi, że to nie przelewki i że obcy młodzieńcy mają noże, cóż ma czynić? Przywdziewa tedy ornat i daje ślub młodej parze. Zanim jednak udzielił swego błogosławieństwa, musiał Marinos jeszcze dwukrotnie złożyć przysięgę: raz na ewengelję, a drugi raz na świętego Mikołaja, którego jeszcze bardziej się obawiał, aniżeli ewangelji, że przyrzeczenia swego dotrzyma.

— „Teraz wracajmy wszyscy, a pop z nami!" zawołał Marinos.

— Godzinę przed świtem przybiła łódź w naszym porcie do brzegu. Marynarze byli wszyscy uzbrojeni, aby być przygotowani na wszelki wypadek, gdyby nasi ludzie zachowywali się nieprzyjaźnie. Naprzód wysiada pop sam jeden na brzeg i idzie do domu Grzegorza. — Zastaje tam wszystkich przerażonych i pogrążonych w rozpaczy. — Całą noc byli na nogach. Całą noc szukali na dworze z latarkami nadaremno i teraz właśnie gotowali się wysyłać ludzi do wiosek okolicznych, by szukać straconej Lemoni.

— Pop załatwił wszystko należycie. Gdy wszedł do domu, poszedł wprost do brata dziewczyny, który siedział z twarzą opartą na dłoniach, a łokciami opartemi na kolanach, patrząc przed siebie dziko, jak szalony i tak do niego przemówił:

— „Mój synu, błogosławieństwo Boże niechaj będzie z tobą i twoją rodziną, nie obawiaj się niczego, twoja siostra jest w tej godzinie tak czysta i niewinna, jak w dniu, kiedy na świat przyszła. Ten młodzieniec, co ją porwał, stał się teraz zupełnie innym człowiekiem. Oto jego przysięga. Jeżeli nie umiesz czytać, pozwol, bym ci ją odczytał: „Przysięgam na ewangelję i na św. Mikołaja — wielka jest moc i łaska jego — że od tej godziny, w której poślubiam Lemoni, córkę gospodarza Bazylego z Nerochori, aż do końca mego życia, wyrzekam się morza, nie tknę noża, że będę żył zawsze u jej boku w Nerochori i że nie powiem jej nigdy przykrego lub niedobrego słowa, lecz że w miłości i zgodzie będę z nią żył i z nią umrę. Marinos Kontaras".

(Dok. nast.).

—oo—

Stan prac polskiej komisji kodyfikacyjnej.

Lwów, 26 listopada.

Pośród szeregu instytucyj, którym przypadła w udziale ważna rola pomocnicza przy tworzeniu i utrwalaniu **podstaw nowego rodzimego ustroju prawnego Rzeczypospolitej Polskiej, Komisję Kodyfikacyjną uznać należy za jedną z najważniejszych.** Utworzona siedem lat temu z inicjatywy czynników parlamentarnych w łonie Sejmu Ustawodawczego, stała się niejako **pomocniczą** Ciału Ustawodawczemu dla opracowania **wielkich całości kodeksowych** z dziedziny **prawa cywilnego i karnego, jako to: kodeksu cywilnego, kodeksu karnego, kodeksu handlowego, ustawy o ustroju sądownictwa oraz ustaw postępowania cywilnego i karnego.**

Oto

program zasadniczy prac Komisji Kodyfikacyjnej,

którego to programu część wydatną Komisja Kodyfikacyjna już wykonała, bądź niewątpliwie wykona w całości **w granicach 12-lecia swej egzystencji, tj. najpóźniej do roku 1923.**

Przedewszystkiem załatwiono szereg ustaw drobniejszych. Do tej kategorji projektów, które stały się już ustawami, należą: **ustawa o prawie prywatnem międzynarodowem i międzydzielnicowem, o prawie autorskiem, ustawy wekslowe i czekowe,** ponadto zużytkowane zostały przez Rząd bezpośrednio, opracowane w pierworysach w Komisji, ustawy: **patentowa** i rozporządzenie Prezydenta Rzplitej **o prawie o domach składowych.** Do tejże kategorji należą projekty jeszcze przez Ciała Ustawodawcze nieuchwalone, **o sądach dla nieletnich i o sądach powszechnych.** Wiążą się z niemi bezpośrednio dwie inne ustawy, również w łonie Komisji Kodyfikacyjnej **za szczególnie pilne uznane,** jedna już ukończona i oddana do dyspozycji p. ministra sprawiedliwości, celem wniesienia jej do Sejmu, druga w szybkiem tempie wykańczana. Są to

ustawa postępowania karnego oraz cywilnego.

Można mieć nadzieję, iż i te dwie, ważne dla ujednostajnienia ustroju prawnego Rzeczypospolitej wogóle, a wymiaru sprawiedliwości w szczególności ustawy, jako wchodzące również w skład pełnomocnictw Rządu, **będą w prędkim czasie zrealizowane, zwłaszcza gotowa już procedura karna.**

Na wprowadzenie **ich w życie** pozostawić należy pewne, zresztą niezbyt długie okresy czasu półroczny, dla ustawy postępowania karnego, jako już ukończonej, oraz roczny, dla ustawy postępowania cywilnego. W ten sposób **w okresie dziesięciolecia prac Komisji Kodyfikacyjnej tj. od r. 1919 do r. 1929**

cała reforma ustroju wymiaru sprawiedliwości

na obszarze Rzeczypospolitej i kompletne jego ujednostajnienie, staćby się faktem dokonanym. Z pracą nad Ustawą postępowania cywilnego łączą się, będące w toku **prace nad prawem egzekucyjnem, upadłościowem i**

ordynacją adwokacką.

Będą one ukończone również w wyżej wskazanym okresie czasu.

Również szybkim postępuje krokim praca w sekcji prawa karnego, tak zwana

część ogólna kodeksu karnego, zawierająca zasady i instytucje kierownicze, ukończona była już w r. 1922. Obecnie w ciągu roku przyszłego ukończona zostanie część tzw. **szczególna, dotycząca poszczególnych postaci przystępstw i kar, za nie stanowionych.** Prace te prowadzono w ścisłem porozumieniu **z ogólno - europejskim, a zwłaszcza środkowo - europejskim ruchem reformistycznym w dziedzinie prawa karnego, na podstawach nowoczesnych,** z użytkowaniem wszystkich celowych doświadczeń jak zachodniej **Europy,** tak i Ameryki, bez łamania jednak podstawowych zasad kodeksów, obecnie obowiązujących.

Część ogólna

kodeksu handlowego,

częściowo już przygotowana w roku 1924, obecnie zbliża się ku **końcowi.**

Najważniejszym wszakże, ale i najtrudniejszym działem prac Komisji Kodyfikacyjnej jest

praca nad polskim kodeksem cywilnym.

Przedewszystkiem zaczęto opracowywanie

prawa o zobowiązaniach,

jako związane poniekąd z wykończeniem kodeksu handlowego, oraz **prawa familijnego** a w szczególności

prawa małżeńskiego.

Równocześnie w opracowaniu jest **dział o opiece i kuratelí, a do końca roku 1928 gotowe będzie, pozą prawem małżeńskiem osobowem również i prawo małżeńskie majątkowe.** W tym samym czasie spodziewać się należy przygotowania **i zasad polskiego prawa spadkowego.**

Pozostałe z kolei rzeczy w końcu ustalić **zasady prawa rzeczowego** oraz ujednostajnienie hipoteki na całym obszarze państwa.

Te prace unifikacyjne nie powinny zająć więcej, niż **pięciolecie,** według przybliżonego, rzecz prosta, obliczenia, gdyż już w najbliższym czasie **rozpocznie się praca nad sporządzeniem pierworysu prawa rzeczowego.**

Licząc się z coraz bardziej naglącą potrzebą unifikacji w Państwie całokształtu ustawodawstwa cywilnego i karnego, Komisja postanowiła **dotrzymać więcej niż obiecywała** tzn. wykonać wszystkie swe zadania, wskazane w ustawie z r. 1919 **z największym nakładem sił i pracy,** nie bacząc na ponowne okrojony budżet Komisji, i na brak odpowiednich ekwiwalentów materjalnych tej pracy.

Jeżeli Komisja istotnie do r. 1932 tę obecną zapowiedź wykona, a wszelkie w tym względzie kroki już poczyniono, to będzie to

rekord bez precedensu

w dziejach analogicznych instytucyj w **Europie** przed wojną i po wojnie.

Budżet gminy za I. kwartał 1927 uchwalony.

Dodatek świąteczny dla pracowników gminnych.

(Z Tymcz. Rady miejskiej).

Lwów, 26 listopada.

Wczorajszym obradom Rady miejskiej przewodniczył wiceprez. dr. Stahl. Przewodniczący oddał na wstępie hołd pamięci zmarłego członka Rady **ś. p. Ernesta Adama** i skreśliwszy dzieje jego działalności, zaznaczył, że zmarły zasiadając długie lata w gronie radnych poświęcał wiele czasu i pracy sprawom miejskim i położył wielkie zasługi w obronie Lwowa i Ziemi Czerwieńskiej. Obecni uczcili przez powstanie z miejsc pamięć zmarłego.

R. **Chrystowski** poruszył sprawę **drożyzny** i przedłożył **wnioski,** które uchwalono jako nagłe:

„Wobec wzrostu drożyzny artykułów powszechnego użytku jak mąki, chleba, mięsa itp. jakoteż wobec grożącego już obecnie braku tych artykułów na rynkach wewnętrznych kraju, **reprezentacja miasta zwróci się do Rządu** z apelem o bezzwłoczne **wstrzymanie eksportu zbóż zagranicę,** jak też o **zabezpieczenie miastu zapasów** niezbędnych dla przetrwania do okresu nowych zbiorów.

2) Uznając dotychczasowe **rozporządzenia** o walce z drożyzną **za niewystarczające,** Rada m. wzywa Rząd do obięcia drogą ustawy lub **rozporządzenia prawa ustanowienia dla producentów cen na artykuły** przez stworzone już dla celów **komisje badania cen.**

3) Rada m. wzywa Rząd do wprowadzenia **kolejowych taryf ulgowych** dla przewozu **zboża i mąki,** przeznaczonych dla konsumcji wewnętrznej.

Przyjęto następnie na wniosek r. **Hauswalda** polecić magistratowi, by zajął się sprawą rychłego **urządzenia** we Lwowie nowoczesnej, **krytej pływalni,** nadającej się do użytku przez cały rok. Wniosek r. **Langa** w sprawie umożliwienia **dzielnicy za rogatką Gródecką komunikacji z miastem** przez przedłużenie linji tramwajowej, zaprowadzenie światła i urządzenie chodnika — odesłano do regulaminowego traktowania.

Na porządku dziennym **była przedewszystkiem sprawa budżetu gminy za I kwartał 1927 r.,** referowana przez r. **Höflingera** jako referenta M. Komisji budżetowej. Nadwyżka spodziewana jest w budżecie następujących pozycyj: **zarządu majątku** miejskiego (287.261 zł.), aprowizacji (65.919), kwaterunku i poboru wojskowego (8.408) i podatków miejskich (1,338.504). Największy niedobór przedstawiają pozycje: instytucje kulturalne (369.943), dobroczynność (241.116), zarząd długów gminnych (261.623).

Uchwalono **wnioski Komisji budżetowej:**

„Wzywa się **prezydjum,** by poczyniło energiczne kroki w Związku miast, by zakłady miejskie mogły sporządzać **budżety i bilanse wedle roku kalendarzowego".**

Uchwalono **wezwać magistrat,** aby urządził chodnik dla dzieci w ulicy Złotej, oraz **by obniżył podatek hotelowy.**

W myśl wniosku wiceprez. **Schleichera** przyznano urzędnikom i funkcjonarjuszom gminy oraz zakładów miejskich **jednorazowy dodatek drożyźniany.** Sprawa ta wywołała obszerną dyskusję z powodu wniosku na ściągnięcie z tego zasiłku pobranych już przez niektórych pracowników zaliczek w związku ze spraвą zaszeregowania. W myśl wniosku **rr. Szczyrka i dr. Dwernickiego** uchwalono te dwie sprawy traktować oddzielnie, a ściągnięcie zaliczki pozostawić do decyzji prezydjum ku wielkiej radości tłumnie zgromadzonych na galerji pracowników.

—oo—

Paskarze mieszkaniowi -- do baraków!

Odstraszająca kara za lichwę mieszkaniową.

Katowice, 25. 11. (AW.) Magistrat przystępuje **do budowy baraków,** w których mają znaleźć pomieszczenie **nieprawni nabywcy mieszkań drogą kupna otwartego czy też ukrytego.** Pomieszczenie w barakach ma być **represją za łamanie, względnie obchodzenie obowiązujących ustaw**

—o—

PREZ. RZPLITEJ DO ZWYCIĘSKICH JEŹDŹCÓW POLSKICH.

Warszawa. (Tel. wł.).

Prezydnet Rzplitej Mościcki, wysłał **pod adresem polskich jeźdźców biorących udział w konkursach w zawodach hippicznych** w N. Jorku **depeszę gratulacyjną** z powodu zwycięstw dotychczas osiągniętych. Por. **Szosland** zdobył 1-sze i 3-cie miejsce, mjr. **Toczek** 2-gie, rotm. **Królikiewicz** 3cie miejsce.

—oo—

SKAZANIE MARJAWICKIEGO BISKUPA.

Warszawa. (Tel. wł.).

Za **bluźnierstwo przeciw Bogu skazał** sąd okręgowy biskupa marjawickiego Kowalskiego na rok twierdzy. Sąd apelacyjny **obniżył** tę karę do 6 miesięcy z odroczeniem jej na 3 lata. Sąd najwyższy odrzucił skargę kasacyjną ks. Kowalskiego. Wyrok sądu apelacyjnego stał **się zatem prawomocnym.**

—o—

NAPAD PIRATÓW CHIŃSKICH NA OKRĘT.

Hongkong, 24. 11. (PAT.) Na statek „Wai-Hoi" w dniu 19 bm. **napadli piraci, którzy znajdowali się na statku jako pasażerowie i w chwili gdy okręt opuścił komorę celną** rzucili się na straż okrętu zabijając wystrzałami rewolwerowym istrażników i trzech ludzi z załogi. Księdza i 7 sióstr misji kanadyjskiej napastnicy więzieli w kabinie przez 60 godzin. Po ograbieniu pasażerów i załogi **napastnicy zbiegli.**

Z SALI SĄDOWEJ.

RABUSIE I ZŁODZIEJE.

Lwów, 26 listopada.

W dniu wczorajszym w sądzie okr. kar. przed trybunałem sędziów przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciw Pawłowi **Bożkowi,** Adamowi **Daszkiewiczowi** i Władysławowi **Łopuszańskiemu** o szereg napadów rabunkowych i kradzieży.

Przewodniczy s. s. o. **Antoniewicz,** oskarża prokurator **Paklikowski,** bronią adwokaci dr. **Milauer** dr. **Tumin** i dr. **Żywicki.**

—oo—

Do ludzi dobrej woli.

Lwów, 26. listopada.

Ulegając prośbom ze strony osób, które leczyły się **w pawilonach zakaźnych lwowskiego szpitala powszechnego**, postanowiliśmy

ZAINICJOWAĆ ZBIORKĘ PUBLICZNĄ NA INSTALACJĘ APARATOW RADJO W ZAKAŹNYCH PAWILONACH.

Projekt piękny, **cel szlachetny**, i wobec obecnych epidemji — **aktualny**.

Jeśli weźniemy pod uwagę:

długą, bo nieraz 6 tygodni trwającą rekonwalescencję, podczas której

pacjent jest całkowicie odcięty od świata,

gdy wczujemy się w położenie chorego, który

przez długie tygodnie nie widzi swojej najbliższej rodziny, gdy nieustanne przebywanie w atmosferze szpitalnej niecierpliwi go i nastraja pesymistycznie — to

pojmiemy, jak cenną byłaby dla niego rozrywka.

Jak kojąco na jego nerwy działałoby zetknięcie się z życiem i ze światem drogą takiego cudownego wynalazku, jakiem jest radjo.

Szpitale zagraniczne już dawno wprowadziły u siebie najznakomitsze aparaty radjo. **Nasze szpitale znajdują się w tak opłakanych warunkach materjalnych, że nawet marzyć nie można o takich „zbytkach".**

Społeczeństwo powinno tu przyjść z pomocą i jesteśmy przekonani, że nikt nie cofnie się przed

DATKIEM CHOĆBY NAJDROBNIEJSZYM

na cel prawdziwie ludzki.

W tem przeświadczeniu Redakcja nasza zwraca się do szerokich sfer Społeczeństwa z gorącym apelem:

NIEŚCIE POMOC CHORYM! RADJO DLA PAWILONÓW ZAKAŹNYCH!

Datki nadsyłać należy do **Administracji „Kurjera Lwowskiego"** z dopiskiem: **Na radio dla szpitala.**

Spór o pomnik Mickiewicza.

Lwów, 26 listopada.

Sprawa rozstrzygnięcia konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie, którym cała Polska ma uczcić swego wieszcza, wywołało zacięty spór w prasie.

Odznaczony został pierwszą nagrodą projekt Szukalskiego, wyobrażający Mickiewicza jako Prometeusza z głową orła. Autor projektu przedstawiciel młodej sztuki polskiej, nie trafił do przekonania starszego pokolenia.

Charakterystyczne w tej sprawie są głosy, zamieszczone na łamach „Kurjera Wileńskiego". Prof. J. Szymański pisze:

„Fantazja artystyczna twórcy modelu przy nieskazitelnem wykonaniu oczywiście podziałała na specjalistów z jury, skoro ten pomnik wybrali.

Publiczność zaś zamiast Prometeusza-Mickiewicza będzie widziała preparat mięśniowy atlety lub nieszczęśliwca z ogrodu udręczeń, który przesadza jedną nogą żelazną poręcz mostu łukowego. W łuku dopiero prawdy trudno domyśleć się tęczy.

W całości pomnik jest odstraszający. Wystawa liczbowo jest bogata w modele, niestety nie znalazłem ani jednego pomnika, który byłby odpowiedni dla Wilna". Prof. Szymański kończy artykuł słowami: „Pomysł Szukalskiego być może będzie dobry w Paryżu, ale jest nam obcy i niezrozumiały".

Na tej samej stronie pisma zamieszczono fejleton St. Matusiaka, jako odpowiedź Czesławowi Jankowskiemu, który również wystąpił przeciw projektowi. P. Matusiak stwierdza, że „pomnik wedle projektu Szukalskiego jest wysokiej miary dziełem sztuki, w którem głęboki pomysł literacki stopniowy z świetną formą — stworzył pomnik godny Mickiewicza i że pomnik ten jest dla Wilna odpowiedni".

—xo ox—

Walne Zebranie Młodzieży Zjednoczeniowej.

Lwów, 26 listopada.

Ubiegłe niedzieli w sali Polskiego Domu Akademickiego przy ulicy Królewskiej l. 7, odbyło się walne zgromadzenie Młodzieży Zjednoczeniowej, w obecności kuratora Związku p. rektora Uniwersytetu profesora **Becka**.

Ustępujący wydział złożył sprawozdania z **całorocznej swej działalności**, która w roku ubiegłym tak na polu ideowo - wychowawczem, jak i samopomocowem, zatoczyła szersze kręgi. Podnieść należy działalność Zjednoczenia na polu samopomocowem w szczególności fakt, że Związek Akademickiej Młodzieży Zjednoczeniowej to może dzisiaj jedyny lub jeden z nielicznych związków, który **do udziału w samopomocy dopuszcza wszystkich bez względu na przekonania polityczne i wyznanie akademików.**

Po generalnej dyskusji, która dała dowód wysokiego poziomu myślenia członków Związku, przystąpiono do wyboru władz na rok 1926-27. Wynik wyborów jest następujący: do prezydjum weszli p. L. Kram, jako przewodniczący, p. Zoller, zastępca przewodniczącego, Karniolówna sekretarka, J. Diamandówna skarbnik, L. Schorr przewodniczący samopomocy. Do wydziału ideowego wybrano zaś pp. Edwarda Karniola, E. Finkelsteinówną, St. Salzmana, Solldörfera, Fischerówną i Hendlówną.

Nadesłane.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 27. 11. 1926

Wystawa dzieł Daniela Chodowieckiego.

Lwów, 26 listopada.

Zarząd Muzeum im. Lubomirskich dobrze się zasługuje kulturze estetycznej Lwowa, urządzając od czasu do czasu wystawy dzieł z bogatych swoich zbiorów. Wystawy te, prawdziwe atrakcje dla specjalistów, dostępne są również dla szerokiego ogółu wskutek minimalnych cen wstępu, dlatego też należy je jak najgoręcej polecać i popierać. Urządzane skromnie, bez rozgłosu, przynoszą zawsze materjał bardzo cenny, niejednokrotnie mało znany, ułożony planowo i przejrzyście, tak, że dają doskonały przegląd twórczości danego artysty, lub też całej nawet epoki.

Obecna wystawa przypomina jednego z największych sztycharzy polskich Daniela Chodowieckiego, którego oryginały wydobyto z bezcennych zasobów Biblioteki Pawlikowskich.

Z okazji tej wystawy przypomnijmy sobie najważniejsze daty tego genialnego artysty, który pozostawił przeszło 3.000 sztychów, prócz obrazów olejnych i miniatur. Urodzony w Gdańsku 16 października 1726, w młodych swych latach przysposabiał się do stanu kupieckiego. Trudnił się też tem kupiectwem do roku 1754, w wolnych tylko chwilach malując i rysując. Z początku maluje miniatury, które zyskują mu coraz większy rozgłos, potem obrazy olejne, z pośród których „Pożegnanie nieszczęśliwego Calasa" przynosi mu ustaloną sławę, jak również jego roboty miniaturowe z życia Chrystusa Pana. Podczas wojny siedmioletniej tworzy szereg obrazów historycznych z ówczesnych wydarzeń. Światową jednak sławę zyskały mu jego ryty, owoc geniuszu, który w tym zakresie sztuki był prawdziwą rewelacją. Chodowiecki umarł w Berlinie w 1801 jako dyrektor Królewskiej Akademji sztuk pięknych.

Niemcy zaanektowali sobie Chodowieckiego i uważają go za ojca sztychowstwa niemieckiego i starają się udowodnić, iż z Polską nie miał nigdy nic wspólnego. Najlepszą odpowiedzią na to jest przechowywany w Bibljotece Uniwersytetu Jagiellońskiego własnoręczny list Chodowieckiego, który pomieścił J. S. Bandtkie w swojej „Historji drukarń krakowskich (Kraków 1815). Brzmi on dosłownie:

„Kiedy zechcesz mnie liczyć do Polaków, których rodzice w Niemczech osiedli, to mnie krzywdzisz; bo tym sposobem nie byłbym Polakiem, lecz Niemcem, a ja sobie zaszczyt czynię być prawdziwym Polakiem, chociażem w Niemczech osiadł. Bartłomiej Chodowiecki był ziemianinem w Wielkiej Polsce. Jego syn czwarty Mateusz z Krystyny Morawskiej urodzony w 1583 r. był dyssydenckim księdzem w Żychlinie i ożenił się z Elżbietą Mazonówną. Mateusz spłodził w 1655 Krystyna kupca w Gdańsku, za którym była Zofja de Gentinówna. Krystjan r. 1698 także kupiec w Gdańsku spłodził Godfryda syna, który się ożenił z Henrietą Ayrer i w roku 1726 spłodził Daniela. Ten ja sam jestem, pierwszy z Chodowieckich, który opuściwszy Polskę, w Niemczech osiadł. Ztąd widzisz Pan, żem prawdziwy Polak".

W dwusetną rocznicę urodzin Chodowieckiego, jaka niedawno przypadła, przypomina nam Muzeum im. Lubomirskich jego wiekopomną działalność artystyczną, wystawę skromną rozmiarami ale bardzo cenną, którą każdy kulturalny człowiek zwiedzić powinien. Zawiera ona sztychy, rysunki, szkice, notatki, ilustracje do dzieł i kalendarzy, pastele, listy artysty, oraz jego dziennik podróży z Berlina do Drezna (autograf) ilustrowany przez autora. Czcigodne te kartony, papiery i świstki mówią wyraźnie o genialnej indywidualności Chodowieckiego o jego mistrzostwie rysunkowem i kapitalnem władaniu rylcem, z pod którego wyszło tyle arcydzieł. Już z tej cząstki jego spuścizny widz może sobie urobić pojęcie kim był Chodowiecki i jak wielką odebrał rolę w sztuce polskiej i niemieckiej, której to ostatniej historycy na gwałt pragną zatrzeć wszystkie ślady jego niezaprzeczonej polskości, odbijający się nawet w tym temperamencie iście słowiańskim, jaki cechuje całe jego życie i ślad którego można znaleść w pewnych charakterystycznych cechach jego wielkiej sztuki.

Artur Schroeder.

—o—

O czas pracy w handlu.

Lwów, 26. listopada. Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej zwołano na dzień 27. b. m. konferencję ankietową w sprawie rozesłanego w swoim czasie organizacjom gospodarczym projektu rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godzinach handlu. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie przesłała we wrześniu b. r. Ministerstwu w zakreślonym terminie opinję odnośnie do tego projektu, obecnie celem uzgodnienia stanowiska tut. sfer kupieckich i umożliwienia delegatowi Izby zastępowania na ankiecie ministerjalnej uzgodnionych interesów wszystkich reprezentowanych przez Izbę sfer. Prezydjum Izby zwołało konferencję na dzień 24. listopada b. r.

W konferencji tej, która odbyła się pod przewodnictwem Prezydjum Izby Dr. Kolischera wzięli udział delegaci miejscowych organizacji przemysłowych i kupieckich oroz delegat Okręgowego Inspektoratu Pracy i Dyrekcji Policji we Lwowie.

Po referacie wicedyrektora Izby Dr. Wachtla rozwinęła się dyskusja w szczególności odnośnie do ogólnej ilości godzin trzymania sklepów spożywczych otworem, otwierania tych zakładów przez trzy godziny w niedzielę i w dni świąteczne, wreszcie co do unormowania czasu trzymania otworem owocarń i bazarów cukrowych.

Wyniki tych obrad będą przedłożone Komisji Prezzdjalnej Izby do ostatecznej decyzji.

Wiadomości z Moskwy.

Kosztowne podróże. Gwałtowne zmniejszenie wydajności pracy. Nędza nauczycieli. O pisma pośmiertne komendanta Dszerezyńskiego. Arcydzieło na śmietnisku. Występy Sapronowa.

Moskwa w listopadzie.

Ostra sowiecka cenzura niedopuszczająca do kraju gazet i pism fachowych z zagranicy, zmusiła studentów do wyjazdów za granicę. Sowiety godziły się na te naukowe podróże i subwencjonowały je. W ostatnich atoli 8 miesiącach jak donosi „Krasnaja Gazeta“, kosztowały one państwo tylko 80 miljonów rubli w złocie. Wobec czego rząd postanowił cofnąć owe zasiłki, przekonując się, że podróże tych panów odbywały się więcej dla przyjemności aniżeli dla nauki.

Przemysłowy centralny organ „Trud“ rozpisuje się szeroko nad upadkiem wydajności pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu, który dochodzi nieraz i do 50 prc. Jestto skutek lenistwa robotników, którzy wolą siedzieć w domu nic nie robiąc lub zapijają się po szynkach. Dyrektorzy przemysłowi są wobec tych zastraszających stosunków zupełnie bezsilnymi.

Sowiety zaprowadzają system oszczędnościowy, a pierwszą ich ofiarą są nauczyciele, których żądaniu o podwyższenie pensji nietylko że odmówiono ale nawet je zmniejszono. Personal nauczycielski będzie też redukowany, chociaż w szkołach rosyjskich nie ma go za dużo. W Leningrodzie jest obecnie 4000 bezrobotnych nauczycieli, w Moskwie nie lepiej się dzieje. Wogóle pracownicy umysłowi są w Rosji najgorzej uposażeni.

W tych dniach wydano w Moskwie dekret mocą którego nie wolno nikomu ogłaszać zarówno prywatnej korespondencji, jakoteż innych pism niedawno zmarłego komendanta Cz. R. Dszereryńskiego. Wyłączna komisja pod przewodnictwem prezesa G. P. U. zajmie się tą publikacją, gdyż jak wieści chodzą Dzierzyński zostawił w swoich pismach bardzo wiele ciekawych wiadomości, odkrywających tajemnice tajnej policji.

Kaplica największego szpitala Obuchowskiego w Moskwie, została przed laty zamknięta i służyła dotychczas za śmietnik. Obecnie robiono w niej porządki i znaleziono dziwnym trafem zapomniany obraz, arcydzieło słynnego malarza rosyjskiego Wenetsjanowa, przedstawiający Marję Magdalenę, który umieszczono w muzeum.

Represje rządu rozciągają się w szczególności na Ukrainę i gubernję położone bliżej Uralu. G. P. U. śledzi wytrwale za jednostkami wyłamującymi się z pod rygoru Sowietów. Niedawno rozpoczął tam działalność niejaki Sapronow, którego popiera frakcja chłopska, przyjmując z entuzjazmem jego opozycyjne i płomienne mowy przeciw rządowi. Na polecenie rządu zakazano mu w pierwszej linji urządzać zgromadzenia i z lekka napomkniętο o szubienicy w razie nieposłuchu.

Wieści z nikąd.

Statystyka widm. Jeden z angielskich bibljotekarzy zadał sobie trud przeglądnięcia roczników najpoważniejszego pisma z dziedziny okultnej, jakie wydaje „Psychical Research Society“, i zebrał od r. 1889 do 1892, ciekawą statystykę zjaw zmaterjalizowanych. Oto w tych latach zapisano pojawienie się 17,000 duchów. Z tego 758 zasługiwało na bliższe zbadanie. 332 były to zjawy osób żyjących 127 astrale zmarłych. Szczególnie ciekawą była zjawa pewnej damy, która podczas wypadku kolejowego została straszliwie poraniona i ukazywała się w Oksfordzie swojemu bratu.

Spirytyzm powodem rozwodu. Ciekawy proces toczył się w ubiegłym miesiącu w Milwauke w Ameryce. Pewien Rosjanin nazwiskiem Czarchorowski, który przed laty przywędrował do Ameryki i tutaj ożenił się, wytoczył swojej żonie proces rozwodowy, motywując go tem, że ona jest wciąż wierna swojemu pierwszemu mężowi, że oddaje się tajemnicom zaświatowym, a nawet wynajęła medjum przez które uskuje kontakt z umartym, w dodatku rozmowy prowadzone z nim są tak czułe, że stał się zazdrosnym. Pani Czarchorowska wolała zgodzić się na rozwód aniżeli rozstać się z duchem.

Kurjer lotniczy.

Cicholecące samoloty.

Motory benzynowe, przez wbudowanie tak zwanych tłumików, tracą dużo na swej wydajności. Przy silnie rozwijającej się jednak motoryzacji naszej komunikacji, było do przewidzenia, że **władze policyjne mimo tego wydadzą zarządzenia, celem obowiązkowego zaprowadzenia urządzeń tłumikowych przy samochodach.**

O ile jednak przy komunikacji lądowej można się zgodzić na utratę pewnej części siły motoru, to **nie można jednak nad tem przejść do porządku dziennego w lotnictwie,** tembardziej, że motory używane dzisiaj w lotnictwie nie są tak ekonomiczne.

Dlatego też już od lat fachowcy pracują nad rozwiązaniem tego problemu, a mianowicie **nad wynalezieniem urządzenia tłumikowego przy zachowaniu pełnej energji silnika.**

Po długoletnich doświadczeniach wprowadza obecnie firma Steigboy-Apparatebaugesellschaft w Lipsku na rynek handlowy, nowy **patentowany wynalazek, który mimo, że tłumi w zupełności turkot silnika, nie uszczupla jego siły, lecz przeciwnie ma wydajność jego jeszcze spotęgować.** Wynalazek ten wprowadza się obecnie w najnowszych w dużych samolotach. Loty próbne wykazały, że po wmontowaniu tłumików, **pasażerowie mogą w kabinie zupełnie swobodnie rozmawiać.** Szczególne znaczenie posiada ten wynalazek **dla personalu lotniczego,** który cierpi bardzo na zdrowiu z powodu bezustannego hałasu, sprawianego przez motory. Wyżej wspomniane urządzenie jest do tego stopnia doskonałem, że **przy zupełnie spokojnem powietrzu nie słyszy się silników, znajdujących się w wysokości 150 do 200 metrów.**

Kurjer literacki.

Ukazał się Nr. 20 tygodnika „Przełom“, zawierający następujące artykuły: „O powodach rozwiązania Sejmu“ — A. Moraczewski. „Na drodze do technicznego unormowania obiegu pieniężnego“ — W. D., „Przed nową sesją Sejmu“ — dr. Eug. Zdrojewski, „W nowej szkole“ — T. M. K., prócz tego komunikaty organizacyjne Z. N. R. oraz dział: „Za politycznym parawanem“.

Nr. 22 „Kobiety w Swiecie i w Domu“ przynosi wyjątkowo ładne i starannie wykonane modele futer, sukien i sukienek dziecinnych, a zarazem uczy, jak samej uszyć elegancką bieliznę i ozdobić własnoręcznie swe ubranie.

Pogawędka o sportach zimowych oraz szereg rad gospodarskich obok ciekawej nowelki — dopełniają treści numeru.

W N-rze 47 „Bluszczu“ czytamy artykuły: H. Ceysingerówny, poświęcony sprawie walki z nierządem p. t. „Wbrew opinji całego kobiecego świata“. Z. Bogórskiej „Kobiety, a Liga Narodów“, K. Muszałówny „Nowy zastęp pilotek“ i t. d. W dziale literackim czytamy ładny szkic p. t. „Marja Walewska w powieści współczesnej“, „Garść wspomnień z 63 roku“ Izabeli z Sucheckich Kuncewiczowej — piękne pośmiertne wspomnienie o ś. p. M. Dubieckim — K. Bielańskiej.

Bibljografja

tygodniowa podana przez **Księgarnię Polską Bernarda Połonieckiego we Lwowie.**

Pobratyniec J. S. Ofensywa zalotników, dwuaktowy obrazek ludowy ze śpiewami. Dodatek muzyczny opracował J. Leszczyński. Teatr dla wszystkich Nr. 54 zł. 2.—

Raczyński K. Pierwsza pomoc w nieszczęśliwych wypadkach zł. 2.—

Świtalska J. Dr. Piękność i zdrowie w życiu kobiety zł. 5.—

Kossak-Szczucka Z. Z miłości zł. 3.—

Tarnawski W. P. Z Anglji współczesnej zł. 10.—

Dobrzański L. Poradnik weterynaryjny dla rolników zł. 6.40

Przegląd życia gospodarczego Polski w okresie od połowy maja do września 1926 r. zł. 1.—

Diamand W. O programie gospodarczym Polski (praca konk.) zł. 2.50

Rosłoszewski S. O programie gospodarczym Polski (praca konk.) zł. 1.50

Dobrowolski A. B. Wyprawy polarne. Historja i zdobycze naukowe z 285 rycinami, 5 planami i 2 mapami zł. 9.—

Krzywicki L. Wstęp do historji ruchów społecznych zł. 4.—

Ze świata.

+ **Taniec w aeroplanie.** Pierwszy to napewno wypadek, że w aeroplanie, który się wzniósł do wysokości 2000 metrów tańczono. Było to na linji Paryż-Londyn, a uroczym tancerzem, przy dźwiękach gramofonu był zapalony propagator charlestona, Ryszard Granoille i jego partner Rabetle. Zapewniają, że maszyna nie straciła nic na równowadze skutkiem podrygów tanecznych.

+ **Zawodowe zajęcie zamiast posagu.** Jeden z paryskich dzienników rozpisał ankietę między swoich czytelników, aby podali w przybliżeniu wysokość posagu swoich córek. — Ankieta dała ciekawy wynik, bowiem wszyscy — prawie bez wyjątku ojcowie — pisali, że posag w obecnem małżeństwie nie gra zupełnie roli, za to córki posiadające zawodowe zajęcie, wychodzą prędko zamąż, gdyż tym sposobem pomagają w utrzymaniu domu i są zaopatrzone doskonale w razie śmierci męża.

+ **600 podróżnych w jednej minucie.** Wedle obliczeń, przejechało w roku 1925 z dworca św. Łazarza w Paryżu przez słynny tunel w Batignolles 88 miljonów ludzi. Przeciętnie co godzina 36.000 pasażerów, co czyni 600 osób w jednej minucie. Co godzina przebiega 24 pociągów. Wobec tego szalonego ruchu katastrofy są nieuniknione, wskutek czego tunel ten zostanie w niedługim czasie zamknięty.

Ustąpienie p. Gajczaka ze stanowiska wiceministra oświaty.

Przyczyną nieporozumienia z min. Bartlem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 25 listopada.

P. Gajczak, ustąpił ze stanowiska wiceministra oświaty. **Dymisję p. Gajczaka tłumaczą nieporozumienia mi jakie wynikły między nim a min. Bartlem na tle różnicy poglądów w sprawie polityki min. oświaty.**

Komentując dymisję p. Gajczaka „Głos Prawdy" pisze, że p. Gajczak szedł w kierunku utrzymania status quo w polityce ministerstwa i **sprzeciwił się przeprowadzeniu jakichkolwiek zmian personalnych.**

Stanowisko wiceministra oświaty nie zostało jeszcze obsadzone. **Obowiązk iwiceministra pełnić będzie chwilowo min. Bartel.** Jako kandydata na opróżnione stanowisko wymieniają urof. Ehrenkreutza z **Wilna.**

Gęsta mgła pokrywa W. Brytanję.

Na ulicach Londynu lampy elektryczne rozświetlają mroki.

Londyn, 25. 11. (PAT.) W całej W. Brytanji panuje od wczoraj tak gęsta **mgła, że w niektórych miastach, jak Londyn, Villfort, Windsor i Birmingham musiano zapalić na ulicach lampy elektryczne i oświetlić** biura i mieszkania. Również wszystkie tramwaje, autobusy, samochody i inne pojazdy krążyły **z zapalonymi latarniami**, ze znacznie mniejszą szybkością i przy nieustannem stosowaniu sygnałów.

Na Tamizie i kanale La Manche oraz na morzu północnem w pobliżu wysp angielskich **krążące statki używają reflektorów, lamp elektrycznych i sygnalizacji przy pomocy syren.**

Na niektórych bocznych, a więc mniej oświetlonych ulicach miast, nawet przechodnie używają latarni lub lamp elektrycznych, gdyż **mgła jest tak gęsta, że promień widzenia nie sięga 3 stóp.**

Wskutek mgły parowce i pociągi przychodzą ze znacznem opóźnieniem zmuszone do stosowania małej szybkości i ciągłej pracy syren i gwizdków.

Mimo tych środków ostrożności **w Southend wpadły na siebie dwa pociągi osobowe.** Wskutek zderzenia około 40 osób odniosło obrażenia. Z liczby tej tylko dwie osoby odesłano do szpitala, jako ciężej ranne.

DAR DLA ZW. DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH.

Kraków, 25. 11. (AW.) Związek Dziennikarzy Polskich w Krakowie otrzymał od zarządu dóbr ks. Czartoryskich **parcelę budowlaną w Ojcowie.**

---oo---

ROZŁAM W ORGANIZACJI MONARCHISTYCZNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.)

W związku z rozłamem w organizacji monarchistycznej przybył do Warszawy prezes rady naczelnej **gen. Raszewski, który wziął udział w zebraniu zarządu głównego organizacji monarchistycznej.** Postanowiono dotychczasową linję polityczną utrzymać w całej rozciągłości.

---oo---

RÓŻNICE ZDAŃ W PPS.

Warszawa, 25. 11. (AW). W PPS. ujawniają się nadal **różnice zdań w związku z opozycją do obecnego Rządu.** Wybitny działacz pos. **Jaworowski zamierza** postawić wniosek o reasumpcję uchwa.y C. K. W. P. P. S. o przejście partji do opozycji.

---o---

USTAWA PRZEMYSŁOWA.

Warszawa, (Tel. wł.).

Projekt ustawy przemysłowej rozpatrywany będzie przez **Komisję wywiadowczą, istniejącą przy Komitecie ekonomicznym Rady ministrów.**

---oo---

Niemiecka pożyczka dla Gdańska.

Warszawa, 24. 11. (AW). „Danziger Volksstimme" donosi, że **senat zdański uzyskał od Niemiec pożyczkę w wysokości 40 miljonów guldenów pod zastaw monopolu tytoniowego.** Charakterystyczne jest, że **Senat odrzucił propozycje gdańskiej Kasy Oszczędności, która proponowała 40 prc, od dochodów brutto, a od czystego zysku 50 prc, uwzględnił natomiast ofertę niemiecką dającą Senatowi nie całych 35% brutto.** W ten sposób objawia się polityka nowego bloku nacjonalistycznego.

---oo---

Obrady nad budżetem min. oświaty.

Warszawa. (Tel. wł.)

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej poseł ks. **Kaczyński** wygłosił referat o **budżecie ministerstwa W. R. i O. P.** oświadczając, że zamierza zaproponować **podwyższenie budżetu o 816.000 zł.** oraz sześć rezolucji, między innymi w sprawie zorganizowania administracji ministerstwa i **poddania szkół zawodowych pod bezpośrednie kierownictwo Kuratorjów** oraz większej opieki nad sprawami akademickimi.

Po referacie zabrał głos kierownik ministerstwa W. R. i O. P. prof. Bartel, który zaakceptował postulaty wysunięte przez referenta i **prosił o wstawienie dodatkowej sumy 1 miljona złotych na budowę gmachu ministerstwa. Po ukończeniu dyskusji replikował minister Bartel.**

Warszawa, 25. 11. (PAT). Sejmowa komisja budżetowa, na popołudniowem posiedzeniu ukończyła dyskusję ogólną nad budżetem ministerstwa W. R. i O. P., przyczem zabierali głos posłowie Królikowski, Kornecki, Utta i Kwiatkowski. Następnie przystąpiono. do. dyskusji szczegółowej i głosowania. W wyniku po południowych obrad przyjęto całą stronę dochodową budżetu z drobną podwyżką dochodów w dziale archiwa o sumę **9040 złotych.**

Wszystkie inne wnioski w szczególności szereg wniosków posłów **Grynbauma, Wasyńczuka i Smulikowskiego odrzucono.**

---oo---

Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Warszawa. (Tel. wł.)

Marszałek Piłsudski opuścił wczoraj o godz. 11.30 Warszawę udając się do **Wilna, gdzie ma się odbyć szereg konferencji w sprawie polityki wewnętrznej, w sprawach mniejszości słowiańskich a w szczególności białoruskiej.**

Wilno, 25. 11. (AW.) Dziś rano **przybył tu Marszałek Piłsudski**, powitany na dworcu hymnem narodowym odegranym przez orkiestrę 1 p. p. Leg. P. Marszałek udał się **do mieszkania brata swego Jana Piłsudskiego**, sędziego sądu okręgowego, zamieszkałego przy ul. Parkowej l. 6. Przed domem wystawiono wartę honorową. **W Wilnie bawi również min. sprawiedliwości p. Meysztowicz.**

---oo---

Aresztowanie fałszerza przekazów poczt.

Warszawa, 25. 11. (PAT.) Dzienniki podają: Przed paru dniami ukazało się w prasie **ostrzeżenie przed fałszywymi przekazami pocztowymi kursującymi w Warszawie.**

W myśl tego ostrzeżenia urząd pocztowy Warszawa 1 zwrócił uwagę na 10 jednoczesnych przekazów domów handlowych „Fortuna" w Łominicu i „Oszczedność" w Kobryniu ogółem na 957 złotych. Przekazy adresowane były do magazynu żyrardowskiego w Warszawie. Urząd śledczy stwierdził wkrótce, **że przed kilku dniami nieznany osobnik** zamówił w wymienionym sklepie towary na powyższą sumę, którą miał przesłać pocztą i zapowiedział, że w dniu nadejścia przekazów przyśle po towar posłańca. — Istotnie zjawił się wczoraj w sklepie żyrardowskim rzekomy posłaniec i odebrał paczki. Po wyjściu ze sklepu jednak **został zatrzymany.**

Znaleziono przy nim czeki z fałszywymi pieczęciami poczty i t. p. Aresztowany nazywa się Szaja **Bazyljan**, lat 31, mieszkaniec **Wilna.** Trudni się on tym procederem już **od sierpnia.**

URLOP CZICZERINA.

Moskwa, 25. 11. (PAT.) **Cziczerin** rozpoczął w dniu **dzisiejszym urlop** i wyjechał do Niemiec. Podczas jego nieobecności **Litwinow** prowadzić będzie agendy komisarjatu ludowego spraw zagranicznych.

---o---

DYMISJA RZĄDU FINLANDZKIEGO.

Helsingfors, 25. 11. (AW.) Rząd finlandzki otrzymał w parlamencie **votum nieufności i podał się do dymisji.** Przewidywane jest utworzenie gabinetu koalicyjnego, do którego weszliby również socjaliści co pociągnęłoby za sobą zmianę polityki w stosunku do Rosji.

---o---

REJENCI ZOSTAĆ MAJĄ PŁATNYMI URZĘDNIKAMI PAŃSTW.

Warszawa. (Tel. wł.)

Pisma donoszą, że minist. skarbu opracowuje projekt ustawy o opłatach rejentalnych, przewidujący zaprowadzenie stałych pensji dla rejentów w Polsce — wszelkie opłaty za czynności rejentalne wpływałyby do kas skarbowych.

---o---

NOWY DZIENNIK RZĄDOWY W KATOWICACH.

Katowice, 25. 11. (AW.) Z dniem 1 grudnia zacznie wychodzić **nowy dziennik popierający politykę rządu,** a politycznie zbliżony do partji pracy p. t. **„Polska Zachodnia".** Redakcja została już zorganizowana, kierownictwo zaś pisma obejmie p. **Rumun.**

---oo---

POLSKA EMIGRACJA SEZONOWA DO NIEMIEC.

Berlin, 24. 11. (PAT.) Uzupełniając podane informacje w sprawie robotników sezonowych z Polski „Berl. Tageblatt" donosi, że rządowi niemieckiemu w propozycjach dotyczących powrotu osiadłych na terenie Rzeszy robotników polskich **zależy przedewszystkiem na uruchomieniu przedwojennej emigracji sezonowej** i że nie ma on wcale zamiaru stosować wobec tych robotników przymusu i rugów. Propozycje te zdaniem dziennika miały się spotkać z pełnem uznaniem ze strony Polski. Jest nadzieja że mimo trudności uda się wkońcu doprowadzić do ostatecznego porozumienia w tej sprawie.

---o---

W sprawie afery przemytniczej.

Warszawa, 25. 11 (AW.) Odnośnie do onegdajszej wiadomości w sprawie odkrycia szajki przemytniczej na granicy polsko-czechosłowackiej, informacja, jakoby na czele tej szajki stał niejaki Morgenbesser, ajent handlowy z Krakowa, była zupełnie bezpodstawną. Morgenbesser z przemytnictwem tym nie miał nic wspólnego, a tem samem też nie pobierał żadnej prowizji od niedozwolonych transakcji.

Różne.

× **Oddział Banku Polskiego** otwarty został w Zakopanem w obecności prezesa Banku p. Karpińskiego.

× **Z karty żałobnej.** W Szczawnicy zmarł w 63 r. życia długoletni lekarz warszawskiej Kasy chorych dr. Rudolf Hammerschlag.

+ **Gorączka złota w Nowej Gwinei.** Nowo odkryte żyły **złota w** Nowej Gwinei odznaczają się niezwykłą obfitością. Obliczają iż dzienni nie wypłukują do 1000 uncji czystego złota. Dotychczas, **przez 6** miesięcy uzyskano 10.990 uncji **złota.**

---oo---

KRONIKA.

LISTOPAD
26
PIĄTEK

Dziś: rzym.-kat. Konrada gr.-katol. Joana.

Jutro: rzym.-kat. Walerjana gr.-kat. Fyłypa.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Piątek 26 bm. „Madame Butterfly" — gość. występ śpiewaczki japońskiej Teiko Kiwa.

Sobota 27 bm. o 3 pop. „Cyrano de Bergerac" ceny najniższe popołudn.

Sobota 27 bm. o 7·30 „Cały dzień bez kłamstwa"...

Niedziela 28 bm. o 3·30 pop. „Wniebowzięcie Hanusi".

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Madame Butterfly" gość. występ Teiko Ktwa.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 26 bm. „Kobieta, wino, dancing".

Sobota 27 bm. o 3 pop. „Księżniczka Czardasza" ceny zniżone popoł.

Sobota 27 o 7·30 wiecz. „Słodki Kawaler".

Niedziela 28 bm. o 3 pop. „Nitouche" ceny zniżone popołudniowe.

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Pierwszy człowiek".

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Piątek o 7.30, drugi i ostatni występ Gertrudy Bodenwieser i jej zespołu (nowy program).

Sobota o 7.30 „Porwanie Sabinek".

Niedziela o 4-ej „Porwanie Sabinek".

Niedziela o 7.30 „Porwanie Sabinek".

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Robin Hood".
Chimera: „Droga grzechu".
Kopernik: „Husarze F. J. I."
Marysienka: „Husarze F. J. I."
Palace: „Najpiękniejsza kobieta świata"
Lew: „Buster Keaton i miljon krów".
Uciecha: „Pod płonącem niebem Meksyku"

—oo—

— **Teatr Wielki.** Dziś pierwszy występ gościnny słynnej gwiazdy japońskiego Teatru, Teiko Kiwa, w arcydziele muzycznem Pucciniego: **„Madame Butterfly"** Wobec tego, że prawie wszystkie bilety już i na drugi niedzielny występ znakomitego gościa zostały wysprzedane — udało się dyrekcji Miejsk. teatrów zaprosić p. Teiko Kiwa jeszcze na jeden występ, na wtorek, 30 bm. Bilety na wtorkowe przedstawienie już od dziś do nabycia w Kasach teatralnych.

W sobotę 27 bm., popołudniu o godz. 3-ciej wystawia Teatr Wielki dla młodzieży szkolnej szerszej publiczności — po cenach najniższych — wspaniałą komedję bohaterską Rostanda: **„Cyrano de Bergerac"**, Wieczorem, o godz. 7.30, kapitalna komedja Mongommery'ego: **„Cały dzień bez kłamstwa..."**.

— **„Pierwszy człowiek"** wystawiony będzie z powodu gościnnych występów japońskiej artystki, Teiko Kiwa — niedzielę, 28 bm., o godz. 7.30 wieczorem — na scenie Teatru Nowości.

— **Teatr Nowości** daje dziś arcywesołą komedję Stefana Kiedrzyńskiego: **„Kobieta, wino i dancing"**.

W sobotę, 27 bm. o godz. 3-ciej popołudniu zawsze ulubiona, cudnie melodyjna operetka Kalmana: **„Księżniczka Czardasza"**. Wieczorem, o godz. 7.30, ostatnia nowość operetkowa **„Słodki Kawaler"**.

— **„Frydland Junior"**, świetna komedja współczesna Brunona Winawera — ujmująca w niezywykle dowcipnej i pomysłowej akcji tętno dzisiejszego życia — ukaże się na scenie Teatru Nowości we wtorek, 30 bm. Próby z tej nowości odbywają się pod umiejętnem i starannem kierownictwem reżysera Okornickiego.

— **Trzy ostatnie przedstawienia „Porwania Sabinek"**. W sobotę i w niedzielę daje Teatr Mały trzy ostatnie przedstawienia tej arcyśmiesznej farsy, która we Lwowie przez prawie 30 wieczorów wypełniała doszczętnie widownię, rozśmieszając ją do łez.

— **„Nauczycielka" Niccodemiego.** W poniedziałek w chodzi na afisz Teatru Małego urocza słoneczna komedja autora „Switu dnia i nocy" w której głośną rolę kobiecą kreuje doskonała artystka, niegdyś ulubienica Lwowa Anna Zielińska a główną postać męską gra p. Bryliński, który tę sztukę reżyseruje. Inne role spoczywają w rękach pp. Sznage-Andruszewskiej, Lewickiego i Nawrockiego. W „Nauczycielce" zadebiotuje również uczennica szkoły Frączkowskiego p. Jarska. Wznowienie tej świetnej, przemiłej komedj spotka się napewno z gorącym przyjęciem publiczności, którą dość już nakarmiono farsidłami zagranicznemi i dramatami.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego" przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O. 153.215.

—oo—

Mówią, że...

ktoś słusznie ukuł nowy dowcip, że do szeregu postów w Polsce, przybył nowy, przymusowy: wstrzymywanie się od strawy duchowej, co fatalnie wpływa na naszą kulturę.

— — — — — — — — — —

robi się u nas wystawy książek, propagandy, zjazdy bibliofilów a nic nikt nie robi, by książka była tańsza! Obecne ceny książek są niedostępne dla inteligenta, tego jedynego przecież konsumenta zadrukowanego papieru. Mówi się, że podrożały papier i robocizna, ale przemilcza się chytrze, to że... potaniała (i to bardzo!) praca autora. Niedawno warszawska „Gazeta Poranna" słusznie podniosła, że w tych wygórowanych cenach zaledwie 40% stanowi właściwy koszt wyprodukowanej książki razem z honorarjum autora, natomiast aż 60% pochłania pośrednictwo. To znaczy, że jeśli książka kosztuje np. 10 złp. to autor otrzymał z tego zaledwo (i to na zawsze!) 1.50 złp. druk, papier, introligator kosztuje 2.50 złp a resztę tj. aż 6 złp zabiera wydawca!! To skromne honorarjum autorskie wypłacane jest na dodatek często ratami. Reforma więc odrodzenia czytelnictwa musi się zacząć od pp. wydawców. Trzeba znaleść jakiś ratunek. bo inaczej dobije książkę polską kino, footbal, radio i dancing. Najwyższy czas założyć literacki instytut wydawniczy z drukarnią i księgarnią, oraz jej filjami w całym kraju. trr.

—o—

— **Drugi i ostatni występ mistrzyni Bodenwieser.** Dziś tj. w piątek niezrównana Bodenwieser i jej szkoła występują w Teatrze Małym w nowym zupełnie programie. Będzie to pożegnalny występ tej artystki światowej sławy, której pierwszy występ zgromadził w Teatrze Małym takie tłumy publiczności, że mnóstwo osób odeszło od kasy. Na to pożegnalne przedstawienie kupony zniżkowe Teatru Małego będą ważne, tak że wszyscy będą mogli ujrzeć ten fenomenalny popis sztuki choreograficznej. Ze względu na ogromne zainteresowanie wskazanem jest by jak najwcześniej nabywać bilety i realizować kupony u Seyfartn przy ul. Akademickiej.

— **Teatr „Pawie Oko" w Bagateli.** Dowcipna pełna zabawnych sytuacji rewja pt. „To co każdy lubi", graną będzie dziś po raz 3-ci.

— **Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedz. dnia 29 bm. o godz: 6 pop. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4) 1) Prof. Dr. Zygmunt Weyberg: „Czy kwestja analogji roztworów ciekłych i kryształów mieszanych została rozstrzygnięta" (praca p. N. Schutzmanówny). 2) Prof. Dr. Juljan Tokarski: „Przyczynek do znajomości polskich fosforytów. 3) Tenże: „O niektórych skałach krystalicznynh okolic Klesowa na Wołyniu.

— **Polskie Tow. Filozoficzne.** W sobotę, dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 20-ej w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu (gmach posejmowy) 266. posiedzenie naukowe, na którem Prof. Dr. Hugo Steinhaus wygłosi odczyt p. t. „O znaczeniu studjum matematyki dla filozofów". Wstęp dla członków bezpłatny, dla gości wprowadzonych 50 gr., dla młodzieży akademickiej 20 gr.

— **Kurs sanitarny Polskiego Czerwonego Krzyża** w miesiącach grudzień, styczeń i luty odbywać się będzie w godzinach wieczornych kurs dla Sióstr rezerwy (pielęgniarek) Polskiego Czerwonego Krzyża. Wpisy i informacje w biurze P. C. K. Bielowskiego 6, I. p. w godzinach od 17 do 19-tej, w niedzielę i święta od 11 do 13-tej.

— **Towarzystwo lekarskie.** Posiedzenie odbędzie się w piątek dnia 26 bm. o godz. 6tej wiecz. zamiast zapowiedzianego we wczorajszym komunikacie wykładu doc. dra H. Sochańskiego odbędzie wykład prof dra F. Groera: „Skóra jako narząd obrony i oporu". — Doc. dr. **Grek**, **mp., prezes.** Dr. **Tyszka, sekr.**

— **96 rocznica powstania listopadowego.** W poniedziałek, dnia 29 listopada br., jako w 96 rocznicę powstania listopadowego, odbędzie się w kościele OO. Jezuitów, o godz. 8-mej rano uroczyste nabożeństwo z kazaniem.

— **Wiekopomną rocznicę** Walk o Wolność Ludów i Niepodległość Narodu w Wielkim Roku 1831 uczci Garnizon Lwowski Uroczystym Wieczorem, urządzonym przez korpus kadetów nr. 1 w niedzielę 28 listopada o godzinie 8 wieczór w Ognisku Oficerskiem przy ulicy Fredry.

— **Posiedzenie Wydziału Syndykatu Dziennikarzy Polskich** odbędzie się dziś w piątek dnia 26 bm. o godz. 7-mej wieczorem w sali Kasyna i Koła Lit. Art. Na porządku dziennym: stypendjum dziennikarskie. Ustawa dziennikarska. Sprawy związane z walnem zgromadzeniem Związku Syndykatów dziennikarskich w Warszawie.

— **Staraniem Ligi Katol. przy parafji św. Andrzeja OO. Bernardynów,** odbędzie się w niedzielę dnia 28 listopada 1926 r., w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska l. 28, I. p. ku czci św. Stanisława Kostki, uroczysty wieczór. Początek punktualnie o godz. 6-tej wieczorem. Wstęp: miejsca siedzące 1 zł., stojące 50 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Księgarni TSL., przy ul. Batorego i w Sztuce kościelnej, pl. Halicki 7, wieczorem przy kasie. Czysty dochód na fundusz Ochronki i domu dla starców i kalek.

— **Zarząd Okręgu Związku Legionistów Polskich we Lwowie** urządza w niedzielę 5 grudnia br. o godz. 5-tej po południu w lokalu własnym przy ul. Piekarskiej 53 uroczystość św. Mikołaja. Wstęp dla członków Związku i sympatyków wolny. Podarunki dla dzieci składać należy u gospodarza lokalu ob. Jaremy w godzinach wieczornych od 6 do 9 wieczorem do dnia 4 grudnia włącznie.

— **Morderstwo czy nieszczęśliwy wypadek.** W Czerkasach pod Lwowem zginął od kuli karabinowej Mikołaj Dufaniec. Obok zwłok znaleziono karabin. Wdrożone dochodzenia wykazały, że sprawcą śmierci Dufańca jest Oleksa Krawiec, z Kuhajowa, którego pod ekskortą przywieziono do Lwowa. Zeznał on że **w czasie nabijania karabinu, wskutek przypadku padł strzał,** a kula ugodziła Dufańca w głowę kładąc go na miejscu trupem. Przerażony tragicznym wypadkiem Krawiec zbiegł, a gdy go aresztowano w pierwszej chwili wyparł się czynu.

Dalsze dochodzenia wykażą, czy zachodzi tu faktycznie nieszczęśliwy wypadek czy też zbrodnia morderstwa.

— **Tragiczny wypadek.** Teodor Juśkiewicz 60-letni robotnik (Lewandówka, Kołłątaja 13) obok nowej parowozowni w Kleparowie został zabity przez lokomotywę. Śledztwo wykazało, że **tragiczny wypadek zdarzył się wskutek nieostrożności denata.** Zwłoki odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

— **Ząbkowi wybili niegodziwcy zęby** i poszatkowali nożami głowę. Przywieziono wczoraj do szpitala Piotra Ząbka, którego w restauracji Hofnera obok rogatki Sichowskiej Jędrzej Ćwiok i Franciszek Pieniążek z błahego powodu w nieludzki sposób zmasakrowali.

Lekarz stwierdził 10 ran od noża **na głowie oraz wybicie dwu zębów.**

— **Myśliwy winien wystrzegać się alkoholu, łatwo** bowiem przytrafić się może nieszczęście... Bracia Rawscy Jerzy maszynista kolejowy i Władysław urzędnik rach. Magistratu (Kordeckiego 37) wyruszyli na polowanie. Gdzie był teren ich polowania i co upolowali niewiadomo, albowiem wczorajszej nocy posterunkowy P. P. znalazł obu w stanie bardziej niż opłakanym na ul. Błonnej. Obaj byli pobici do nieprzytomności przez jakichś nieznanych awanturników. Gdy myśliwych odwiozło pogotowie do szpitala i lekarz nachylił się nad nimi, by nałożyć na liczne rany opatrunki rozległ się nagle krzyk: „Baczewski jedzie".

Myśliwy winien wystrzegać się alkoholu...

— **Za przebicie nożem** Jędrzeja Ogrzenki z Zamarstynowa aresztowano Henryka Prokopa, furmana.

— **Usiłowane samobójstwo.** Marja T. (Rycerska 16) w celu samobójczym napiła się jodyny. Pogotowie odwiozło ją do szpitala. Przyczyna desperackiego kroku nieznana.

— **Kradzież „Czerwonego serca"** Nieznani złodzieje włamali się wczoraj do operatorni kina „Sfinks" (Żółkiewska) i skradli 1 rolkę filmu „Czerwone serce" aparat do wyświetlania filmu oraz **szkło do wyświetlania napisów.** Szkoda wynosi około 5.000 zł.

—oo—

OŚWIADCZENIE.

Oświadczam, iż mówiąc z okazji odsłonięcia Krzyża Obrony Lwowa na szkole im. Sienkiewicza o przebiegu walk na odcinku V i wspominając o aresztowaniu ówczesnego ppor. Tadeusza Michała Nittmana i o jego układach z Ukraińcami w d. 3 listopada 1918 na dworcu głównym podałem fakt nie całkiem ścisły co mogło przynieść ujmę czci żołnierskiej tego dzielnego oficera.

A mianowicie ppor. Michał Nittman aresztowany był wprawdzie przez por. Abrahama ale jedynie na skutek nieporozumienia, które wyjaśniło się natychmiast. Dowodem tego iż ppor. Nittman tego samego dnia walczył dalej na pododcinku Wulka.

O żadnem oddaniu Dworca Ukraińcom przez ppor. Nittmana absolutnie mowy nie było.

Oświadczam równocześnie iż w żadnym razie nie chciałem dotknąć Rtm. Tadeusza Michała Nittmana obrońcę Lwowa i inwalidę W. P. którego czczę i poważam.

K. Baczyński ppułk. rez.

—o—

PODZIĘKOWANIE.

W dniu 22 listopada odbyła się w szko Sienkiewicza podniosła uroczystość odsłonięcia odznaki Krzyża Obrony Lwowa Do ozdoby budynku i uporządkowania ulicy i innych przygotowań przyczyniło się Koło Rodzicielskie, które od dłuższego czasu dokładało wszelkich starań, ażeby ta uroczystość wypadła jak najwspanialej.

Dyrekcja szkoły wraz z Gronem nauczycielskim składa Szanownemu Kołu Rodzicielskiemu a przedewszystkiem jego reprezentantom Wnej. Pani Rojekowej Józefie i Wnemu Panu Huberowi Jakóbowi za te starania serdeczna podziękowanie.

Dziękujemy również tym wszystkim, którzy usiłowaniom tym dopomagali a to: WP. Taroni, nadradcy Misterce inżynierowi Miejsk. Zakł. czysz. m., Czyczkiewiczowi naczelnikowi straży ognia, Piątkowskiemu inspektorowi plantacji, r. Mięsowiczowi inżynierowi dla spraw szkoły.

Marja Koniszewska, mp. dyr. szkoły.

—oo—

Datki złożone w naszej administracji:

Dla emeryta: WP. Elżbieta Andruszewska, Przedbój zł. 5·—

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

BILANS HANDLOWY POLSKI W PAŹDZIERNIKU.

Październik r. b. przyniósł zwyżkę obrotów handlu zagranicznego Polski z 348 milj. zł. (200, I milj. zł. w złocie) we wrześniu do 382,3 milj. zł. (200, I milj. zł. w złocie). W powyższej sumie 382.3 milj. zł. przywóz stanowi 177,5 milj. zł., wywóz 204,9 milj. zł. Ponieważ przywóz wzrósł znacznie silniej (o 29,1 milj. zł.) niż wywóz (5,1 milj. zł.), saldo aktywne bilansu zmniejszyło się w październiku w porównaniu z wrześniem z 51 milj. zł. do 27,3 milj. zł.

Wzrost przywozu materjałów i wyrobów włókinstych z 58,4 do 62,8 milj. zł. przypada głównie na wełnę (o 11,5 do 15,6 milj. zł.), choć nieco zwyżkował i przywóz wyrobów gotowych, a mianowicie tkanin bawełnianych i wełnianych.

Przywóz artykułów spożywczych wzrósł z z 20,8 do 27,2 miljon. zł. wzrost dotyczy głównie tłuszczów jadalnych, kawy, herbaty, ryżu a także i pszenicy.

Produktów zwierzęcych wwieziono o 2,5 milj. zł. więcej a przedewszystkiem zaś skór surowych i futer.

Materjałów i przetworów chemicznych organicznych przywieziono w październiku za 13,8 milj. zł., gdy we wrześniu za 9,7 milj. zł.; wzrost spowodowało większe zapotrzebowanie przemysłu na oleje i tłuszcze techniczne.

Przywóz metali i wyrobów wzrosła z 6,5 do 8,8 milj., maszyn i aparatów z 6,8 do 9,7 milj. zł., materjałów i przyborów elektrotechnicznych z 3,6 do 5,6 milj. zł., środków komunikacji z 1,9 do 2,4 milj. zł. itd.

W wywozie widzimy przedewszystkiem spadek wywozu paliwa i produktów naftowych o 69,3 milj. zł. we wrześniu do 58,5 milj. zł. w październiku. Węgla — z powodu braku wagonów i niemożności zaopatrzenia rynku wewnętrznego — wywieziono w październiku tylko za 47 milj. zł., gdy we wrześniu za 47.1 milj. zł. Wywóz benzyny spadł z 3,5 do 2,5 milj. zł., parafiny — z 3,4 do 2,7 milj. zł.; wywóz nafty i olejów pędnych zwiększył się nieco.

Wywóz produktów spożywczych zwiększył się z 45,5 do 54,2 milj. zł. Widzimy w tej grupie zmniejszenie się wywozu zbóż i nabiału, wzrost zaś wywozu strączkowych, ziemniaków, cukru i mięsa.

Wywóz drewna i wyrobów wzrósł z 29,5 do 35,3 milj. zł. (głównie drzewa napół obrobionego).

Wywóz metali i wyrobów wykazuje z 21 do 23.6 milj. zł.; w tem wywóz rur wzrósł z 1,4 do 1,9 milj. zł., cynku zaś z 11,8 do 15 milj. zł.

Wywóz materjałów i wyrobów włóknistych spadł z 12 do 11,1 milj. zł.

Wywóz zwierząt wzrósł z 8,4 do 9 milj. zł.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

N. Jork. W dalszym ciągu **bardzo mocne akcje cukrowe i akcje lokomotyw.** Poszukiwano znowu **„Standard Oil of New Jersey“.** Pod wpływem wiadomości o zwiększeniu się zamówień dla koncernu stalowego, podniosły się akcje stalowe. Na rynku pieniężnym dość znaczne ulżenie.

Amsterdam. Tendencja słabsza. Jedynie akcje cukrowe o 4 procent wyższe. Akcje tytoniowe, kauczukowe i olejowe uległy większej zniżce. Pieniądze miesięcznie 2 i 3/4 — 3 procent.

Berlin. Nastrój zwyżkowy. **Akcje górnicze zyskały 3 do 5 i pół procent.** Farby początkowo 7 procent, spadły jednak potem znowu o kilka procent. Z akcji górniczych poszukiwano najbardziej następujące gatunki: „Cynk śląski“, „Bohum“, „Gelsenkirchen“ i „Mannesmann“. Z akcji kolonialnych interesowano się „Sloman Salpeter“ i Sudsee Phosphat“. Z papierów nienotowanych oficjalnie **osiągnęły blisko 5 procent zwyżkę akcje filmowe jak: „Ufa“, „Terrafilm“ i „National Film“. Gotówka dzienna 3 do 4 procent, miesięczna 6 do 7 procent.** Pierwszorzędne weksle dyskontowano na 4 do 5/8 do 5 1/4 procent.

Wiedeń. Tendencja spokojna. Obroty małe. **Akcje naftowe nieco się wzmocniły.**

STAN BANKÓW PRYWATNYCH.

Na dzień 30 września b. r. przedstawiają się ważniejsze pozycje bilansowe 30 banków prywatnych, należących do Związku Banków następująco: W tysiącach złotych: suma bilansowa 710,476, gotowizna 18.958, waluty i dewizy 13.441, dyskonto 192.425, otwarty kredyt 205.405. pożyczki terminowe 6.832, wkłady terminowe 63.598, rachunki czekowe 190.999. wkłady wszelakiego typu 275.227, korespondenci „nostro“ krajowi 59.589, zagraniczni 71.721, korespondenci „loro“ 20.630, redyskonto 104.809.

GIEŁDA LWOWSKA.

Obroty na targu akcyjnym naogół małe. Kursa utrzymane, częściowo cokolwiek słabsze. Popyt za Lokomotywami utrzymuje się nadal, przy zaofiarowaniu niedostatecznem W dziale papierów procentowych drobna, sporadyczna transakcja. — Akcje handlowe i bankowe w zastoju. Tendencja niejednolita. Usposobienie ospałe.

Kotowane: Browary 106, 107; Chybie 4.80; Lokomotywy 1.95, 2.— Parowozy 0.25; Rakszawa 0.45; Siersza g. 3.55, 3.60; Tesp 17.55; 8% dol. list. T. K. Z. 82%, 83%.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zniżkowa.

Dolar ameryk. 8.99 do 8.99½; dol. kanad. 8.94½ do 8.95; kor. czesk. 0.26 do 0.26 1/3; leje 0.04 do 0.04 1/3 frank franc. 0.27¼ do 0.27½; frank szwajcar. 1.72 do 1.75; funty szterl. 43.20 do 43.50.

Złoto: 20 kor. 36.00 do 36.50; 20 frank. 33.50 do 33.75; 20 mark. 42.20 do 42.50; 10 rubli 46.00 do 46.50.

Srebro: kor. austr. 0.61 do 0.63; 5 kor. 3.30 do 3.40; floreny 1.65 do 1.70; ruble 2.65 do 2.70; kopiejki za rubel 1.32 do 1.35.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W zbożu chlebowym obfita podaż przy braku zainteresowania ze strony poważniejszych młynów. Ceny pszenicy i żyta słabsze. W obrocie strączkowym stagnacja. W otrębach ruch ożywiony przy cenach zniżkowych. Tendencja nadal zniżkowa. Usposobienie bez ochoty.

Pszenica dworska 49.50 do 50.50. Pszenica zbiorowa 47.25 do 48.25. Żyto 37.25 d o38.25. Otręby żytnie 23.00 do 23.50. Otręby pszenne 22.50

Reszta cen niezmieniona i wszystkie szacunkowe.

—oo—

KURJER SPORTOWY.

SUKCESY NASZYCH KAWALERZYSTÓW W AMERYCE.

Według telegraficznych wiadomości o wynikach wielkich międzynarodowych konkursów hippicznych w Nowym Jorku, w których biorą udział i nasi dzielni kawalerzyści, w konkursie otwarcia rtm. Królikiewicz na „Jacku“ zajął 3-cie miejsce. W drugim zaś konkursie por. Szosland odnosi wspaniały sukces, zdobywając pierwszą nagrodę!

Jak widać dzielni nasi oficerowie nie zawiedli pokładanych w nich nadziei, spisali się jak na początek, wspaniale, wsławiając imię Polski na drugiej półkuli! Oby i dalsze konkursy przyniosły im zwycięstwa!

SEJM ZABIERA GŁOS...

W związku z budżetem państwa na rok 1927 wniesione mają być odpowiednie sumy na wyjazd ekspedycji polsk. na Igrzyska Olimpijskie do Amsterdamu w roku 1928. Subsydjum olimpijskie podzielone ma być na dwie raty. Pierwsza rata ma być wstawiona do budżetu w roku 1927(druga zaś w 1928 r. Jak się dowiadujemy za wstawieniem do budżetu powyższego subsydjum, opowiadają się wszystkie stronnictwa sejmowe. Nareszcie nasze sfery rządzące przeszły od słów do czynu. Jest to już drugie z kolei w ostatnich czasach wielce znamienne posunięcie w sferach miarodajnych. Po słynnej uchwale Rady Ministrów z dnia 10 bm. o podniesieniu wychowania fizycznego i sportu wśród młodzieży, przychodzi kolej na subsydjum na rzecz ekspedycji Olimpijskiej. Wierzymy, że Sejm uchwali odpowiednie pozycje „olimpijskie“ jednogłośnie!

ROZMAITOŚCI.

Termin Walnego Zgromadzenia Z. Z. ustalono na niedzielę 27 marca 1927. W tym dniu nie mogą się odbyć Walne Zgromadzenia innych związków zawodowych.

Warszawskie kolegjum sędziów powiadomiło kluby, że wobec stwierdzonej niejednokrotnie u wielu graczy zupełnej nieświadomości przepisów gry w piłkę nożną, mogą one zgłaszać się z prośbą o wyznaczenie prelegentów z pośród członków kolegjum, którzy wygłoszą odczyty na temat oficjalnych przepisów.

Warsz. Okręgowy Zw. P. N. zawiesił 46 klubów z powodu nieuregulowania zaległych opłat. Z klubów A-klasowych zawieszono „Legię“.

Mistrzostwo Łotwy zdobył Riga F. C. bijąc Olympję (Libawa) 4:0).

Jackie Coogan, cudowne dziecko kinematografu został zapalonym zwolennikiem footbalu i mimo swych 13 lat, trenuje zapamiętale w Los Angelos.

TRJUMFY POLSKIEGO JEŹDŹCA.

N. Jork, 25. 11. (PAT.) W czwartym konkursie hippicznym major Toczek na „Hamlecie“ zdobył drugą nagrodę.

Kurjer Radjowy

Program radjokoncertów na dziś:

Warszawa (400.) Godz. 16.45. Komunikat harcerski. — Godz. 18.00. Koncert popołudniowy. — Godz. 19.00. Pogawędka z działu „Wśród książek“ wygłosi prof. H. Mościcki.

Daventry (1600.) Godz. 13.40. Opera w 3 aktach „Lily z Killarney“.

Monachjum (535.7.) Godz. 19.30. Komedje jednoaktowe z muzyką w djalekcie starobawarskim.

Wiedeń (517.2) Godz. 19.00. Transmisja opery.

Zurich (500.) Godz. 20.00. Koncert szwajcarskiej kapeli ludowej z udziałem solistów.

Berlin (483.9.) Godz. 20.30. 200-lecie orkiestry. Koncert pamięci Beethovena.

Hamburg (428.6.) Godz. 20.30. Koncert Radio - orkiestry z udziałem artysty opery Henryka Rehkemper'a.

Rzym (422.6.) Godz. 22.55. Ostatnie wiadomości.

RADJO — SWATEM.

Historja wesoła w 5 częściach.

II.

Panna Irena miała konkurentów. —
Tak była piękną, że każdyby zjadł [ja,
Lecz rzekła wszystkim, kto chce [moich centów,
I mojej ręki, musi dać mi radjo. —

Ale nie takie, co ma chrypkę [szpetną,
Które swym zgrzytem ton i frazę [głuszy. —
Lecz radjo, które muzykę szla- [tną. —
Jak słodki balsam leje nam do [duszy —

Bo czasem wielka aparatu cena
A cały wyje jak szatanów zgraja. —
Nie znała dotąd nadobna Irena —
Firmę Kinofot przy Trzeciego Maja.

C. d. n.

Ceny ogłoszeń: **Za wiersz milimetrowy zwyczajny za tekstem** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. **Nadesłane i nekrologja** miejscowe 30 gr zamiejscowe 40 gr. zagraniczne 45 gr **Po kronice, komunikaty, paski i inseraty** na stronicach tekstowych miejscowe 36 gr. zamiejscowe 46 gr zagraniczne 54 gr. **Kronika, repertuar** dział ekonomiczny miejscowe 40 gr. zamiejscowe 50 gr. zagraniczne 60 gr. **Na pierwszej stronie** miejscowe 50 gr. zamiejscowe 65 gr. zagraniczne 75 gr. **Drobne ogłoszenia** za słowo miejscowe 6 gr. zamiejscowe 8 gr. zagraniczne 9 gr. kupno i sprzedaż miejscowe 8 gr. zamiejscowe 10 gr. zagraniczne 12 gr. **matrymonialne, korespondencja prywatna** miejscowe 12 gr. zamiejscowe 15 gr. zagraniczne 18 gr. poszukujących pracy za słowo 2 gr. W drobnych ogłoszeniach słowa tłustym drukiem podwójnie.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17. Tel. 29-19.**